

TYGODNIK SUWALSKI

NR 10(331) ROK VIII

5 MARCA 1997

CENA 50 GR

PRZED WYBORAMI

s. 2

Jarosław Kaczyński opowiada się za jak najszybszym powołaniem dużego, dobrze zorganizowanego ugrupowania prawicowego (silniejszego od SLD), niekoniecznie o jednolitym programie.

★★★

ZDANIEM BANKOWCA I SUWALCZANINA

s. 5

Naszemu miejskiemu wódtarzom przydałaby się pewna szersza wizja rozwoju miasta i uparte dążenie do jej realizacji. Strefa ekonomiczna i przygraniczne położenie to nasze atuty.

★★★

PRAKTYKI ZAWODOWE

s. 7

Każdy uczeń ponadpodstawowej szkoły zawodowej winien odbyć praktyczne przeszkolenie. W zależności od rodzaju szkoły może ono mieć różny charakter.

★★★

W BURSIE JAK W DOMU

s. 8,9

Suwalska bursa powstała w 1988 r. w wyniku przekształcenia internatu Zespołu Szkół Technicznych. Jest samodzielną placówką opiekuńczo-wychowawczą prowadzoną przez Kuratorium Oświaty. Mieszka w niej młodzież ucząca się w niemalże wszystkich suwalskich szkołach średnich i pomaturalnych oraz kolegiach nauczycielskich.

★★★

ZAGRAĆ W SYDNEY

s. 15

Wierzyłem w sukces Jacka Niedźwiedzkiego – mówi trener Jerzy Szuliński – tak jak wierzę, że w przyszłości medalistą Mistrzostw Europy zostanie Kamil Turonek.



Fot. Z. Gałaszewski

URODA I WDZIEK PRZEZ CAŁY ROK

(8 MARCA 1997 R.)

WYDARZENIA LOKALNE

PRZED WYBORAMI

20 lutego br. w Suwałkach przebywał prezes Porozumienia Centrum, członek władz krajowych Akcji Wyborczej „Solidarność”, **Jarosław Kaczyński**. Na spotkaniu z dziennikarzami potwierdził, że po przydzieleniu przez AWS 1 marca udziałów wyborczych poszczególnym partiom przyjęta zostanie deklaracja w sprawie polityki zagranicznej. Natomiast na posiedzeniu 13 marca zostanie powołany stały zespół koordynacyjny, czyli swego rodzaju prezydium AWS. W kwietniu gotowy będzie program i lista kandydatów do parlamentu.

J. Kaczyński opowiada się za jak najszybszym powołaniem dużego, dobrze zorganizowanego ugrupowania prawicowego (silniejszego od SLD), niekoniecznie o jednolitym programie. Dotychczasowy system federacyjny nie ma szerszych perspektyw, gdyż jest podatny na rozpad, co z kolei spowoduje powrót do znacznego rozdrobnienia sił. Ponadto powołanie jednej partii przyczyni się do wewnętrznego oczyszczenia prawej strony sceny politycznej, na której nie brakuje niepożądanych elementów. Najle-



piej gdyby to się stało jeszcze przed wyborami.

Nie mam złudzeń co do swoich szans na bycie liderem nowej partii – powiedział J. Kaczyński – jednak uważam, że warto z przywództwa partyjnego zrezygnować, aby uczestniczyć w czymś większym, co będzie miało w życiu politycznym decydujące znaczenie. Nawet jeśli nowa partia nie powstanie, to i tak jest konieczna weryfikacja składu członkowskiego AWS. Jest to niezbędne po to, aby uczestniczyli w

niej tylko wartościowi ludzie i żeby nie były eliminowane osoby, których przyszły parlament potrzebuje.

Prezes PC, ilustrując wypowiedź przykładami (również z naszego te-

renu), zapowiedział konieczność interwencji odgórnej i „odpowiednie potraktowanie” osób, które prowadzą działalność destrukcyjną.

(zg)

25 lutego obradował Zespół Koordynacyjny Regionalnej Akcji Wyborczej „Solidarność”. Przyjęto regulamin terenowych struktur AWS. Ustalono również termin zgłaszania kandydatów do parlamentu, który upływa 31 marca br. Ponadto do pracy w sztabie wyborczym powołano **Jana Warakomskiego, Wiesława Wielgata, Stanisława Stankiewicza, Adama Medykiewicza, Jerzego Pelczarskiego, Stanisława Hołownię, Henryka Śliwowskiego i Wojciecha Tucholskiego** oraz ustalono skład zespołów problemowych – informacyjnego, finansowego i programowego. Funkcję rzecznika prasowego RAW „S” powierzono **Jarosławowi Szlasyńskiemu** – redaktorowi „Przeglądu Augustowskiego”.

Fot. Z. Gałaszewski

Zespół Koordynacyjny poparł także postulat ogłoszenia referendum w celu odwołania Rady Miasta w Rucianem-Nidzie i zajął stanowisko w sprawie niewywiązywania się skarbu państwa wobec zakładów tytoniowych, podkreślając, iż panująca w nich sytuacja (m.in. w BAT w Augustowie) świadczy o nieudolności, złej woli oraz lekceważeniu pracowników przez rządzącą w Polsce koalicję.

Na konferencji prasowej poinformowano, że członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” oraz władz ugrupowań tworzących AWS, a także kandydaci na parlamentarzystów będą musieli wypełnić stosowną ankietę, do której będzie miał wgląd wyłącznie szef Regionalnej Rady AWS **Dariusz Ciszewski**.

Przy okazji D. Ciszewski wyraził zdziwienie, że Jarosław Kaczyński, praktycznie go nie znając wypowiada o nim swoje opinie. Podkreślił też, że ingerencja centralnych władz AWS w układ regionalnych list kandydatów do parlamentu będzie miała „wpływ zerowy”. (zg)

Przegląd twórczości plastycznej

TKANINA, MALARSTWO, RZEŹBA...

We czwartek, 27 lutego, w Galerii „Chłodna 20” podsumowano Wojewódzki Przegląd Amatorskiej Twórczości Plastycznej zorganizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

Na wystawie pokonkursowej znalazło się 176 prac (spośród 213 zgłoszonych) 63 autorów. Są wśród nich obrazy, rysunki, grafiki, tkaniny i rzeźby. Najwięcej nadesłali twórcy z Suwałk, Sejnu i Elku. Brak natomiast jakichkolwiek prac z tak dużych ośrodków jak Giżycko i Węgorzewo. Powin-



Halina Mackiewicz.

no to organizatorów zastanowić.

Wszystkie nagrody ufundował suwalski Urząd Miasta. W dziedzinie malarstwa pierwszą nagrodę otrzymał **Jerzy Wikiel** z Ka-

letnika (za zestaw prac), drugą – **Halina Mackiewicz** z Suwałk (za portrety). Trzecie nagrody przypadły suwalczankom **Krystynie Zdun** i **Teresie Malinowskiej** oraz **Markowi Karpowiczowi** z

Sejnu. Suwalczanka **Renata Bukowska** otrzymała wyróżnienie w kategorii rysunku. W tej dziedzinie nie przyznano innych nagród. Gratulujemy.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

Wiceprezydent Suwałk Barbara Klimiuk wręcza nagrodę Teresie Malinowskiej.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 21 i 22 lutego w Wigrach spotkali się wiceminister administracji i spraw wewnętrznych Janusz Szymański i wiceminister MSW Litwy Julius Adomaitis. W spotkaniu brali też udział szefowie służb celnych oraz straży granicznej. Rozmowy dotyczyły umowy regulującej zasady współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości.

★ 23 lutego odbył się w Suwałkach okręgowy zjazd Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wybrano nowe władze zarządu okręgu SBP. Przewodniczącą została Marianna Łozowska, natomiast delegatem na zjazd krajowy Alicja Sasin.

★ 27 lutego odbył się w Suwałkach VI Wojewódzki Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych. Odnaczono działaczy OSP, wybrano nowe władze wojewódzkie oraz delegatów na zjazd krajowy.

★ 1 marca w ośrodku Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach odbyła się międzynarodowa konferencja gastrologiczna. Uczestniczyli w niej najwybitniejsi polscy i litewscy gastrologi. Dyskutowano m.in. nad stosowaniem najnowocześniejszych technik zabiegowych w ultrasonografii

jamy brzusznej i zastosowaniu USG w chorobach wątroby.

(aw)

★ Rada Ministrów znolizowała 25 ubm. zapis o tzw. „wkładzie strefowym” obowiązującym w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Nowela jest korzystna zwłaszcza dla firm inwestujących w nowoczesne technologie.

★ W Suwałkach 22 ubm. przebywał Gabriel Janowski, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego – Porozumienie Ludowe. Zapowiedział, że w Suwalskiem AWS zdobędzie 3 mandaty, a ROP i SLD po jednym. Zdaniem prezesa, kandydaci AWS powinni przede wszystkim być partyjni, potem fachowcami i uczciwymi ludźmi.

★ Rejon Suwałk ma najwyższą w województwie „gęstość telefoniczną” – 18,26. Najniższą odnotowano w Goldapi – 11,46.

★ Lekarze będą kontynuowali strajk do zwycięskiego końca – zapowiedział doc. dr hab. Tomasz Soszka, rzecznik prasowy Regionalnego Komitetu Czynnej Akcji Protestacyjnej Lekarzy. Obecnie nie wydaje się druków L-4. Wydaje się niepełne akty zgonu, co

najmniej 20 proc. lekarzy wypisuje tzw. „zielone recepty”.

★ W zabytkowym dworcu Czesława i Andrzeja Miłoszów w Krasnogrudzie k. Sejnu powstaje Ośrodek Inicjatyw Regionalnych. Organizują go Ośrodek „Pogranicze” i Wojewoda Suwalski.

Pierwsze seminaria odbędą się za trzy lata.

★ Piotr Szeląg i Zbigniew Wągrowski z Suwałk oraz Robert Wydra z Augustowa zostali zwycięzcami w konkursie krasomówczym dla aplikantów prokuratorskich. (mes)



Fot. Z. Gałaszewski

Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej Tadeusz Chołko otrzymuje z rąk prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, wicewojewody suwalskiego Jana Kamińskiego, Medal XX-lecia Województwa Suwalskiego.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (21 – 27 lutego) w województwie suwalskim zanotowano 99 kradzieży z włamaniem, 6 rozbojów, zabójstwo i samobójstwo. W 4 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 41 osób, w tym 15 sprawców przestępstw gospodarczych.

Włamania i kradzieże

Po przecięciu kraty zabezpieczającej w drzwiach nieznanymi sprawcy dostali się do Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Lityńskiego. Skradli radiomagnetofon, czajnik elektryczny, kasety wideo o łącznej wartości ok. 3 tys. zł.

Po wylamaniu drzwi balkonowych na parterze złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Moniuszki. Wynieśli stamtąd magnetowid, kasety magnetofonowe i radiomagnetofon. Policja zatrzymała dwóch sprawców włamania (16 i 38 lat). Skradzione przedmioty właściciel mieszkania odzyskał w całości.

Z prywatnego pomieszczenia gospodarczego przy ul. Reymonta włamywacze wynieśli armaturę łazienkową i dwie szlifierki. Straty – 3 tys. zł.

Rozbój

21 lutego ok. godz. 17.00 na ul. Pułaskiego dwaj chłopcy w wieku 13 i 16 lat pobili 13-latkę i zabrali mu 20 zł. Sprawcy rozboju zostali zatrzymani.

Przemyt

27 lutego ok. godz. 4.00 na dworcu PKS przy ul. Utrata policjanci zatrzymali 43-letnią mieszkankę Piaseczna i 27-letnią Gruzinkę. W swoich bagażach miały one 297 kartonów różnego gatunku papierosów o wartości ok. 9 tys. zł.

Skradziony samochód

Tylko jeden samochód został skradziony w ubiegłym tygodniu w Suwałkach. Jest to czerwony fiat 126p o numerze rejestracyjnym SWL 3068, który zniknął z ul. Wileńskiej.

DYŻUR RADNEGO

W czwartek, 6 marca, w godz. 16.00 – 17.00 dyżurować będzie członek Zarządu Miasta **Piotr Zieliński**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120 lub telefonicznie – 66-50-20.

ZAPROSILI NAS

★ Zespół Szkół Rolniczych w Dowspudzie i Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Suwałkach na Mistrzostwa Województwa SZS Szkół Ponadpodstawowych w Piłce Koszykowej Dziewcząt.

★ **Międzynarodowe Targi Poznańskie** na imprezy targowe (18-21.03, Poznań): DOMEXPO Wiosenne Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu”, SALMED Międzynarodowy Salon Medyczny i INTERHERBA Międzynarodowe Targi Zielarskie.

Dziękujemy!

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 9 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 10 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

- ★ spotkał się z dowódcą 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Władysława Jagiełły płk. dypl. Lechem Stefaniakiem;
- ★ uczestniczył w uroczystym ogłoszeniu wyników „Plebiscytu na najpopularniejszych sportowców województwa suwalskiego w 1996” (na zdjęciu poniżej);
- ★ spotkał się z suwalskimi Romami;
- ★ uczestniczył w uroczystym zakończeniu Halowych Mistrzostw Regionu Północno-Wschodniego w piłce nożnej;
- ★ wziął udział w uroczystości otwarcia etapu okręgowego dla makroregionu północno-wschodniego X edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. (ag)



Fot. R. Łapiński

ZARZĄD MIASTA

Dodatki motywacyjne

Zarząd Miasta na posiedzeniu 25 lutego przychylił się do propozycji naczelnika Wydziału Edukacji dotyczącej przyznania dodatków motywacyjnych dyrektorom przedszkoli i szkół podstawowych w okresie od 1 marca do 31 sierpnia br. Dyrektorzy przedszkoli otrzymają dodatek od 5 do 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego, a dyrektorzy szkół podstawowych od 12 do 15 procent.

Renowacja ulic

Zarząd Miasta zaakceptował

wniosek komisji przetargowej dotyczący podpisania umowy z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na bieżące utrzymanie ulic oraz oznakowania pionowego i poziomego.

Bezpieczne miasto

Celem zapewnienia realizacji programu „Bezpieczne miasto” Zarząd Miasta postanowił zatrudnić na pół etatu na 6 miesięcy Edwarda Janusa. W imieniu Zarządu Miasta realizację programu nadzorować będzie radny Tadeusz Szymańczyk. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

GRATULACJE I PROBLEMY

Życzymy Panu wielu dalszych zwycięstw w tej dyscyplinie sportu w kraju i za granicą, a w szczególności na letniej olimpiadzie Sydney 2000 oraz dobrych wyników w nauce i życiu osobistym – napisali we wspólnym liście do Mistrza Polski prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**. Do listu dołączono nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł. Zostały one **Jackowi Niedźwiedzkemu** wręczone podczas uroczystego spotkania w Urzędzie Miasta. Oprócz gospodarzy miasta uczestniczyli w nim działacze SKB i OZBad oraz sponsorzy Suwalskiego Klubu Badmintona, którzy również obdarowali upominkami i nagrodami pierwszego w historii Suwałk Mistrza Polski w dyscyplinie olimpijskiej.

Mówiono nie tylko o sukcesach, ale i o wielu problemach dnia codziennego, z jakimi borykają się działacze i zawodnicy, aby uzyskać wyniki na najwyższym poziomie. Najważniejszy z nich to trudności finansowe. Częste wyjazdy na zawody sportowe dużo kosztują. Dzięki pomocy sponsorów suwalscy sportowcy mogą systematycznie trenowa-

wać i pogodzić treningi z nauką w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym – jedynej szkole, która zapewnia indywidualny tok nauki.

Dyskutowano także o przyszłości SKB. Zdaniem prezesa klubu **Lecha Nowikowskiego**, SKB powinien opierać się na własnych wychowankach. Natomiast wiceprezes PZBad **Jerzy Szleszyński** twierdzi, że aby skutecznie przełamać hegemonię Technika Głubczyce, należy pozyskać zawodników z innych klubów bądź z zagranicy.

SPONSORZY

Do sukcesów Suwalskiego Klubu Badmintona w znacznym stopniu przyczynili się sponsorzy, którzy stale wspierają klub finansowo. Są nimi: „Paged” Tartaki Wschód sp. z o.o. w Płocicznie, ma handlowa „BUD-REM”, Browar Północny, Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Kolbet”, Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares”, Polam – Suwałki, Litpol, Impulsy, PHU „Szulc – Trading”, Palarnia Kawy „Sido”, Usługi Pośrednictwa Ubezpieczeniowego, Agencja Usługowa „Omega” i Urząd Miasta w Suwałkach.

Ryszard Łapiński



Fot. R. Łapiński

Sukces ma wielu ojców.

22 LUTEGO ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

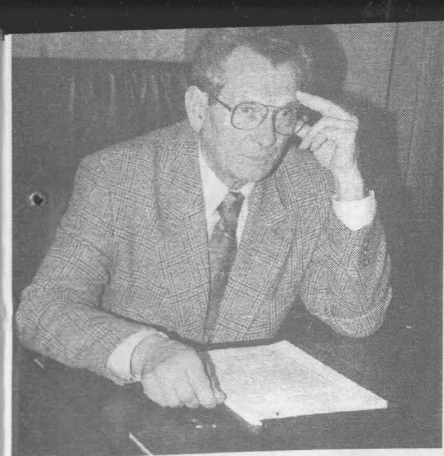
Zbigniew Żyliński i Agnieszka Rządowska

W DNIACH 21 – 27 LUTEGO SPORZĄDZONO

31 AKTÓW URODZEŃ,

W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Edyta Siargiej (c. Marka i Zofii) ❖ Simona Kalata (c. Mariusza i Jolanty) ❖ Maja Kowalewska (c. Leszka i Małgorzaty) ❖ Monika Sacharzewska (c. Jarosława i Bożeny) ❖ Iga Rentel (c. Romana i Krystyny) ❖ Klaudia Łapszys (c. Jana i Katarzyny) ❖ Bartosz Ostrowski (s. Adama i Katarzyny) ❖ Szymon Dembowski (s. Andrzeja i Ewy) ❖ Piotr Retel (s. Mariusza i Anny) ❖ Jakub Łada (s. Jana i Elżbiety) ❖ Mateusz Jakub Boguski (s. Adama i Małgorzaty Wiesławy) ❖ Michał Malinowski (s. Wojciecha i Marzanny) ❖ Michał Szczykowski (s. Jerzego i Aliny) ❖ Hubert Sak (s. Leonarda Feliksa i Elżbiety) ❖ Patryk Słomski (s. Janusza i Agnieszki)



Fot. Z. Gałaszewski

sce na tej liście, tym większa gwarancja dla wkładów.

– **Czyli wysokość oprocentowania to tylko jedna z informacji.**

– Bank, który proponuje bardzo wysokie i bardzo konkurencyjne oprocentowanie, winien budzić u nas ograniczone zaufanie. Przejrzystość i zdrowy rozsądek są zawsze w cenie.

– **Wymienił Pan też sprawę zasilania rynku w banknoty i bilon...**

ZDANIEM BANKOWCA I SUWALCZANINA

Z Ryszardem Żółtowskim, dyrektorem Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Suwałkach, rozmawia Jerzy Broc.

– **Zmiana ustroju spowodowała też zmiany w zadaniach NBP...**

– Tak. Nasze podstawowe zadania to utrzymanie wartości złotego, nadzór nad pozostałymi bankami, zasilanie rynku w dostateczną liczbę banknotów i bilon.

– **Czy jest to konieczne?**

– Bank centralny winien czuwać nad tym, aby pieniądź nie tracił swej wartości. Stabilny pieniądź to pochodna stabilnej gospodarki i właściwej roli banku centralnego, natomiast nadzór NBP nad bankami ma zapewnić depozytariuszom ochronę ich wkładów.

– **Chyba ten nadzór nie jest najlepszy, skoro niektóre banki zbankrutowały.**

– Zależy, o jakim okresie mówimy. W pierwszych latach transformacji bywało z tym rzeczywiście nie zawsze najlepiej, ale teraz jest znaczna poprawa.

– **Czy to oznacza, że złożone w dowolnym banku pieniądze są całkowicie bezpieczne?**

– W gospodarce rynkowej nie można mówić o stuprocentowej gwarancji wkładów w każdym banku. Nie można wykluczyć bankructwa banku.

– **Co więc należy czynić, aby w miarę bezpiecznie ulokować swoje oszczędności?**

– Złożyć je w bankach. Część z nich ma gwarancję skarbu państwa (BGŻ SA, Pekao SA, PKO BP), a pozostałe objęte są bankowym funduszem gwarancyjnym.

– **Banki komercyjne kuszą często klientów wyższymi stawkami oprocentowania. Jak wśród nich rozpoznać te najbardziej wiarygodne?**

– M.in. „Gazeta Bankowa” podaje okresowo ranking polskich banków. Opracowują go fachowcy, badając ich bilanse. Im wyższe miej-

– Zachowanie w obiegu odpowiedniej struktury pieniądza gotówkowego to -wbrew pozorom - bardzo ważna sprawa. Na rynku są potrzebne wszystkie nominały, w tym tzw. drobne. Ich brak powoduje różne perturbacje, np. w trakcie zakupów. Pracownicy bankowi obserwują rynek i przekazują m.in. kasjerom wypłacającym nam pobory różnorodnych nominałów, w tym także bilon.

– **W Suwałkach wciąż przybywa banków. Czy jest to potrzebne?**

– Wymusza to gospodarka rynkowa. Powstało wiele dużych i drobnych przedsiębiorstw, które otwierają rachunki w bankach. Wiele osób prywatnych często posługuje się książeczką czekową, kartą kredytową i często korzysta z różnych usług bankowych. Większa liczba banków przeciwdziała monopolowi i wymusza lepszą obsługę klientów.

– **Jako bankowiec ma Pan specyficzną możliwość obserwacji naszej gospodarki. Czy jest dobrze?**

– Na tak postawione pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Na pewno słuszne jest wejście na drogę gospodarki rynkowej. Jednak – przynajmniej na razie – zbyt często polityka jest ważniejsza od ekonomii. Politycy winni się spierać, a nawet klócić, na etapie tworzenia programów i w Sejmie. Wyborcy winni promować tych, którzy proponują najbardziej optymalne rozwiązania, ale realizacją winni zajmować się profesjonaliści. Niestety, u nas nierzadko nie dopracowane programy realizują jeszcze słabi politycy. Polska ma za dużo zapóźnienia, zaniedbań, aby wciąż szukać tego, co nas dzieli, dokonywać cyklicznych czystek personalnych, rozliczeń zależnych od ugrupowań, które są w danej chwili u władzy. Za ten chaos i ewidentne straty społeczeństwo płaci słony

rachunek. Znowu zbyt wiele wydaje się u nas pieniędzy na różne fety, przyjęcia, jubileusze, koszty reprezentacyjne, utrzymanie parlamentarzystów, radnych, turystykę po całym świecie ludzi u władzy. Jednocześnie wielu Polaków żyje w nędzy lub na jej krawędzi. Likwidacja wielu zakładów pracy spowodowała utrzymujące się wysokie bezrobocie, to powoduje różne patologie, o których codziennie można czytać w kronikach policyjnych. Zmiany były i są konieczne, ale nie można zapominać o tych, dla których to się czyni. Oczywiście te moje gorzkie słowa nie oznaczają, że nie posuwamy się do przodu, ale zbyt wiele w tym zakrętów, zygzaków, zahamowań i marnotrawstwa.

– **Wspomniał Pan o czystkach personalnych. Nie tylko z moich obserwacji wynika, że banków zbyt mało nie dosięgły. Pan również kierował suwalskim NBP w poprzednim ustroju...**

– Tak, pracuję w bankowości od 1955 roku, z pięcioletnią przerwą. Odpowiedzialnej pracy w banku nie może wykonywać pracownik nie przygotowany. To jest praca, która wymaga sporej wiedzy i doświadczenia, solidności i niezależności. Na szczęście dla gospodarki dotychczas rządzący są tego świadomi. Czy jednak zawsze fachowość będzie w cenie?

– **Już teraz słychać o potrzebie dekomunizacji, lustracji itp. między innymi banków opanowanych przez nomenklaturę...**

– I zastąpić nomenklaturą nowych sił? W myśl zasady „nie matura, lecz chęć szczerza” itp. To już kiedyś przez pewien czas było. Z zażenowaniem przyjmuję epitet z ust domorosłych polityków, którzy określają nas mianem „komuchów”. Od młodych lat starałem się jak najlepiej służyć Polsce, zarówno jako harcerz, działacz PTTK, pracownik przedsiębiorstwa budowlanego, dyrektor banku. Nie ja wybierałem powojenny ustrój. Jako człowiek zaangażowany czyniłem wszystko, aby – nawet przy ograniczonej suwerenności – zachowało się jak najwięcej z naszej odrębności. Nie oczekuję pochwał, ale rzetelnej oceny tego, czego w powojennej Polsce naród dokonał pozytywnego. Przecież ten kraj ktoś odbudował, wykształcił zastępy fachowców. Co by nie mówić o PRL, to każdy rzetelny badacz musi stwierdzić, że nie była to kopia Związku Radzieckiego, czego nie można powiedzieć o sąsiednich krajach. Zachowało się u nas prywat-

ne rzemiosło, rolnictwo, nie zamknięto kościołów. Można by dużo na ten temat mówić. Jestem pewny, że w przyszłości historycy nie namalują jedynie czarnego obrazu tamtych lat. Trzeba uwzględnić ówczesne realia i nasze położenie geopolityczne.

– **W latach 1984-88 pełnił Pan funkcję przewodniczącego suwalskiej MRN. Jak wspomina Pan tamten okres i co Pan myśli na temat obecnych suwalskich przemian?**

– Miałem szczęście, że wtedy miejską władzę wykonawczą stanowili: Józef Gajewski – prezydent, Marian Luto i Ryszard Truszkowski – wiceprezydenci, a później Grzegorz Wołągiewicz – obecny prezydent Suwałk. Byli to sprawni gospodarze a nie politycy. Udało się nam wówczas przeformować wiele pozytywnych dla miasta spraw, a nie były to czasy łatwe. Dostrzegam obecny rozwój Suwałk, ale jest za mało agresywny, powolny i obawiam się, że już niedługo pozostaniemy daleko w tyle, np. za innymi sąsiednimi miastami. Naszym miejskim włodarzom przydałaby się pewna szersza wizja rozwoju miasta i uparte dążenie do jej realizacji. Strefa ekonomiczna i przygraniczne położenie to nasze atuty. Jednak trzeba to wesprzeć budową infrastruktury – centrum wystawienniczego, rozwojem sieci hotelowej, restauracyjnej i kulturalnej. To wszystko musi iść w parze i być rozsądnie realizowane. Obok spraw wielkich trzeba dostrzegać sprawy codzienne, które drażnią mieszkańców – chodniki, trawniki, odśnieżanie, czystość. Za mojej kadencji szliśmy z wiceprezydentem na pieszą przechadzkę po mieście i wyszukiwaliśmy niedociągnięcia, zaniedbania, brak porządku, ponieważ nie mieliśmy wtedy Straży Miejskiej. Odnoszę wrażenie, że teraz takie obserwacje czynione są głównie z za szyb samochodu. Inna sprawa, że my, suwalczanie obok zalet mamy sporo wad i jako rodowity suwalczanin boleję nad tym, że tak mało uczymy się od innych, żyjących chociażby w pobliskich miastach naszego województwa, województwa olsztyńskiego, miast Wielkopolski. Często brak nam poszanowania tego co wspólne, estetyczne. Popatrzmy na parkowanie ciężkich samochodów na trawnikach i trotuarach, na pogięte obróbki blaszarskie, zniszczoną elewację, szylidy, znaki drogowe na ulicy, tłuczone szyby wystawowe.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**



Z PRAC KOMISJI...

Komisja Porządku Publicznego

BEZPIECZEŃSTWO W SUWAŁKACH

25 lutego br. na posiedzeniu komisji, w którym (poza radnymi) uczestniczyli także prezydent Suwałk, przedstawiciele suwałskiej Policji, Prokuratury i Straży Miejskiej, omawiano sprawę bezpieczeństwa w naszym mieście.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** przedstawił zebrany podjęty przez Zarząd Miasta decyzję o zatrudnieniu **Edwarda M. Janusa** jako koordynatora działań prowadzonych w ramach programu „Bezpieczne miasto”, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony do zatwierdzenia Radzie Miejskiej.

Bolesław Wyzujak, zastępca komendanta rejonowego Policji, poinformował, że w 1996 roku zanotowano 3675 przestępstw (o 149 mniej niż w 1995 r.), z czego 2993 kryminalnych i

449 gospodarczych. Nietelni byli sprawcami 214 przestępstw. Wzrosło natomiast zagrożenie rozbójami, kradzieżami samochodów, włamaniami do obiektów prywatnych, pożarami oraz podpaleniami.

Wskaźnik wykrywalności wyniósł 46,6 proc. i jest niższy o 3,4 proc. w stosunku do roku 1995.

Straty powstałe w wyniku prze-

stępstw wyniosły ponad 7 mln złotych. Wartość skradzionych w tym czasie samochodów wyniosła ogółem 1.403.340 zł.

W naszym mieście zanotowano w minionym roku 129 wypadków i 755 kolizji drogowych, których najczęstszą przyczyną były nadmierne prędkości, wymuszanie pierwszeństwa, nieprawidłowe wyprzedzanie oraz błędy pieszych. Najwięcej kolizji i wypadków miało miejsce na drodze nr 19.

W tej chwili nocą miasto patrolowane jest przez 4 radiowozy oraz 2-3 patrole piesze.

Barbara Glińska, inspektor do spraw nietelnich w KRP, zwróciła uwagę na brak w Suwałkach izby dziecka, natomiast prokurator **Irena Baranowska** – na fakt, iż po 1990 roku zmniejszyła się liczba spotkań policjantów z uczniami szkół podstawowych i średnich. Szkoły po prostu nie są zainteresowane tego typu kontaktami.

Bolesław Wyzujak zapoznał uczestników z propagowaną przez niego ideą zaopatrywania placówek w elektroniczne zabezpieczenia, które są podłączone do systemu policyjnego, co pozwala na szybką reakcję, np. w przypadku włamania.

Przedstawiciele Policji poinformowali ponadto, że pragną podjąć działania, by dzielnicowi byli bardziej znani w swoim rejonie. Powinni pracować w danym środowisku co najmniej 5 lat oraz być prezentowani na łamach prasy lokalnej. (aw)

Komisja Kultury, Sportu...

BUDŻET ZA MAŁY

Burzliwy przebieg miało ostatnie posiedzenie Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej.

Tematem posiedzenia był budżet przeznaczony na działalność kulturalną i sportową w Suwałkach w 1997 roku, na którą przewidziane środki finansowe są daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb. Na kulturę fizyczną i sport przeznaczono kwotę 1.445.000 złotych (w ubiegłym roku 1.440.000).

Komisja zaproponowała, aby z tej kwoty przyznać po 70 tys. zło-

tych Suwałskiemu Klubowi Badmintona i SMKS „Wigry”. Klub Szachowy „PRiBO-Hańcza” otrzymać ma 25 tys. złotych, Aeroklub Suwałki – 5 tys. złotych, a modelarze 10 tys. złotych. Dla uczniowskich klubów sportowych zarezerwowano 65 tys. złotych. Utrzymanie OSiR kosztować będzie 730 tys. złotych.

Na działalność kulturalną przewidziano 600 tys. złotych (w ubiegłym roku 654,806 złotych), w tym 75 tys. złotych dla Muzeum Okręgowego, 100 tys. złotych na utrzymanie filii bibliotecznych, a 120 tys. złotych dla ośrodków kultury.

Na turystykę i wypoczynek zaplanowano 70 tys. złotych (60 tys. zł w ubiegłym roku), z tego na wypoczynek letni i zimowy młodzieży szkolnej 35 tys. złotych (40 tys. zł w roku ubiegłym).

Projekt budżetu komisja zainicjowała pozytywnie. Jednocześnie zwróciła się do Zarządu Miasta, aby dokonał korekty budżetu i zwiększył pulę środków finansowych na wypoczynek młodzieży. Tegoroczna kwota jest mniejsza o 15 proc. od ubiegłorocznej.

Ponadto komisja poparła wniosek dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego i 14 Suwałskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka J. Piłsudskiego o dofinansowanie remontu klubu garnizonowego, tym bardziej że znaczna kwota przeznaczona jest na ten cel z budżetu wojska. Po zakończeniu remontu klub ma być otwarty nie tylko dla oficerów i żołnierzy, ale również dla mieszkańców Suwałk. (aw)

Komisja Rewizyjna

Klub Chrześcijański Rady Miejskiej zwrócił się do Komisji Rewizyjnej o zbadanie działalności spółki „Targowiska Miejskie”. Jego zdaniem, zarządzanie spółką jest nieskuteczne. Brak też właściwego nadzoru ze strony właściciela, tzn. Zarządu Miasta (reprezentującego Radę Miejską).

W tej chwili w spółce trwa kontrola. Po jej zakończeniu Komisja Rewizyjna zbada przedstawione przez klub zarzuty. (ag)

BUDŻETOWE PROPORCJE

Każdy samorząd opracowuje roczny budżet, w którym ujmuje się planowane wpływy i wydatki. Obie pozycje muszą się równoważyć, czasami nawet kosztem zaciągniętego kredytu. Budżetowe wpływy i wydatki dzielą się na poszczególne działy, rozdziały i paragrafy. Umieszczone tam kwoty mogą się znacznie różnić, nawet w przypadku miast o zbliżonych budżetach. Decydują o tym lokalne potrzeby, a ostateczna wersja budżetu zatwierdzana jest uchwałą Rady Miejskiej (w miastach). Poniżej przytaczam dane (procentowo w stosunku do całości wydatków) podstawowych wydatków ujętych w budżetach na rok 1997 czterech miast: Suwałk, Giżycka, Ostrołęki i Białegostoku.

DZIAŁ	Suwałki	Giżycko	Ostrołęka	Białystok
Gospodarka komunalna	16,4	18,5	26,2	22,9
			(kom.+miesz.)	
Gospodarka mieszk.	7,0	4,4		5,5
Oświata i wychowanie	45,4	43,3	42,8	40,8
Kultura i sztuka	1,2	3,6	2,7	1,2
Ochrona zdrowia	0,4	2,2	0,8	12,0
Opieka społeczna	12,9	11,3	13,5	9,0
Kult. fiz. i sport	2,4	1,3	2,8	0,7
Turystyka i wypocz.	0,14	1,4	brak dan.	0,2
Administracja	6,8	10,8	9,9	6,8
Bezpieczeństwo publ.	0,6	0,2	brak dan.	0,1
WYDATKI RAZEM (w mln zł)	48,38	18,73	42,10	249,80
INWESTYCJE (% wydatków)	22,4	13,4	12,5	16,7

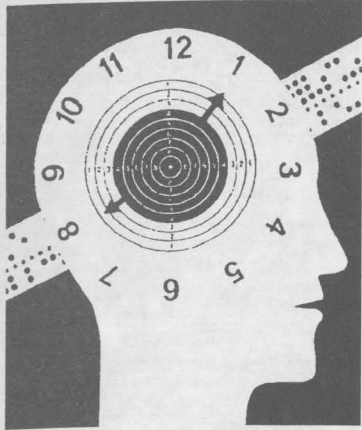
(Uwaga! W ramach działu „Ochrona zdrowia” jedynie Białystok finansuje szpital miejski i przychodnię).

Oczywiście miasta te są różnej wielkości, ale Suwałki można porównać z Ostrołęką i częściowo z Giżyckiem. Jedynie Białystok ma ok. 4 razy więcej mieszkańców niż nasze miasto. Na marginesie pragnę dodać, że budżet tego miasta jest 5 razy większy niż Suwałk. Z przytoczonych danych wynika, że procentowe wskaźniki niejednokrotnie znacznie się różnią i poszczególne miasta preferują nieco inne działy. Łatwo zauważyć, że w Suwałkach zaplanowano duże wydatki na inwestycje. Zwracam uwagę, że wśród miast porównywalnej wielkości Suwałki stosunkowo mało wydają na administrację (Urząd Miasta + Rada Miejska). Niestety, ta oszczędność ma również skutki ujemne, co sygnalizowałem w jednym z artykułów zamieszczonych na łamach „TS”.

Jerzy Broc

Przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** w ubiegłym tygodniu uczestniczył w:

- posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska RM,
- posiedzeniu Komisji Rewizyjnej RM,
- obradach Zarządu Miasta,
- przyjmował wyborców.



KTO JEST DLA MNIE AUTORYTETEM?

JANINA ŁOZIŃSKA

– Jeżeli chodzi o lokalny autorytet, to chyba takiego nie mam. Jest wielu ludzi, których podziwiam za upór, odwagę, zapał dla wykonywanej pracy, ale to nie jest jeszcze powód, by kogoś stawiać na piedestale. Chyba jedyną osobą, o której mogłabym powiedzieć, że jest dla mnie autorytetem, jest papież Jan Paweł II. Za całokształt.

HALINA – kosmetyczka

– Nie ma kogoś takiego.

URSZULA – uczennica szkoły średniej

– Dla mnie są nim rodzice, a dokładnie – mama. Jest niezmiernie miła, świetnie gotuje, potrafi zadbać o dom i o siebie. Nawet kiedy zmęczona wraca z pracy, nie okazuje tego i krząta się cały czas po domu. Poza tym jest bardzo czytana i w dodatku nie w romansidłach, ale w prawdziwej literaturze, zna się na wielu rzeczach, nawet na mechanice, elektronice i tym podobnych dziedzinach. Do tego zawsze znajduje czas dla mnie i siostry. Chciałabym kiedyś chociaż w części być taka jak ona.

TADEUSZ LISZEWSKI

– Autorytetem? Nie wiem. Tak ślepo nie wpatruję się w nikogo. Podziwiam ks. Zawadzkiego, bo robi dużo dobrego i dba o parafian. Wiem o tym, chociaż nie jestem jednym z nich. Kiedyś, w czasach wczesnej młodości, autorytetem był dla mnie mój stryj, który był zawodowym żołnierzem.

LUCYNA KRZYWICKA – ekspedientka

– Autorytetami są dla mnie ludzie, którzy mają osiągnięcia w dziedzinach, którymi na co dzieje się zajmują. Konkretnie? Jest wiele takich osób, może akurat nie w

SONDA „TS”

Suwałkach, ale w kraju na pewno, chociażby np. dr Religa.

RYSZARD IZDEBSKI – emeryt

– Wydaje mi się, że zawsze na początku wpatrujemy się ślepo w naszych rodziców, potem przychodzi fascynacja kimś nieosiągalnym, a potem jesteśmy tak zaabsorbowani własnym życiem, że

już nie oglądamy się na to, jacy są inni ludzie i co sobą reprezentują. Mój autorytet? Teraz na stare lata nie ma takiego kogoś, kogo bym podziwiał bez żadnego „ale”. Znałem w życiu wielu ludzi, którzy wywarli na mnie wielki wpływ, podpatrywałem ich i czasem bezmyślnie naśladowałem. Teraz już tego nie czynię.

KRYSTYNA – uczennica

– Nasuwa mi się tylko jedno nazwisko – Szymborska. Sama próbuję pisać, więc może dlatego.

WOJCIECH KOWAL

– Czy ja wiem? Wydaje mi się, że nikogo takiego nie ma, a na pewno nie tu, w Suwałkach. Oczywiście jeżeli chodzi o znanych ludzi.

EWA

– Może jest to takie trochę infantylne, ale – moja babcia. Była autorytetem, bo już nie żyje.

BEATA JANKOWSKA

– Od początku czytuję w waszym konkurencyjnym piśmie porady doktora Jana Busińskiego. Od tej pory jest moim autorytetem w sprawach zdrowia. Mam nadzieję, że kiedyś będę mogła oświadczyć skorzystać z jego wiedzy.

FRANCISZEK

– W sprawie autorytetów nie mam nic do powiedzenia. Nie znam nikogo, z kogo chciałbym czerpać przykład.

DANUTA – rencistka

– Musiałabym się zastanowić. Kiedyś poznałam tutaj, w Suwałkach, zakonnicę, która była moim autorytetem w sprawach moralności, wiary; wiele mi pomogła. Nazywała się siostra Natalia. To było bardzo dawno temu, może ze dwadzieścia lat wstecz.

WIESŁAW WARZYK

– Jan Paweł II, nikt inny nie jest wart nawet wzmianki.

Notowała: Anna Wasilewska

SUWAŃSKIE RETRO

Każdy uczeń ponadpodstawowej szkoły zawodowej winien odbyć praktyczne przeszkolenie. W zależności od rodzaju szkoły może ono mieć różny charakter. Najczęściej szkoły zawodowe dysponują stosownymi warsztatami, w których – przez kilka dni w tygodniu – uczniowie zdobywają niezbędne im praktyczne umiejętności. Takie przyszkolne warsztaty mają suwańskie zespoły szkół zawodowych, kształcące mechaników, mechaników samochodowych, tokarzy, techników budowlanych, drzewnych, elektroników, ogrodników itp.

krajowi duże korzyści.

Na razie szkoły są nadal na ogół biedne i część uczniów kształci się w warsztatach, które w wielu względach powinny już być dawno zamknięte. Kultury technicznej, a także zwykłej kultury, trudno się nauczyć w zapuszczonych i prymitywnych pomieszczeniach, w których jest ciasno i trudno do zlikwidowania brud.

Uczniowie suwańskiej szkoły ekonomicznej odbywają najczęściej praktyki w zakładach pracy. Kiedyś odgórnymi nakazami umieszczano ich w różnych miejscowościach naszego regionu, dobierając – stosow-

PRAKTYKI ZAWODOWE



Lata osiemdziesiąte. Lekcja praktyczna uczniów ZSE w suwańskim PBO (już nie istniejącym). Rachunkowość zakładu omawia gł. księgowy Z. Małunowicz.

Niestety, bliższe przyjrzenie się tym warsztatom nasuwa smutne refleksje. Uczniowie nierzadko uczą się w bardzo starych pomieszczeniach, w których jest wiele narzędzi i maszyn z tzw. demobilu. Przerastały technicznie, wycofane z zakładów pracy stanowią często podstawowy park maszynowy wielu warsztatów szkolnych. O ile może to być jakoś wykorzystane przez początkujących uczniów, to kształcenie na nich starszych uczniów jest – delikatnie mówiąc – sporą stratą czasu. Np. poznanie obsługi starej obrabiarki ma pewne walory kształcące, ponieważ można jeszcze taką spotkać w różnych małych rzemieślniczych warsztatach, ale wiadomo, że obecnie stosuje się głównie obrabiarki sterowane numerycznie (komputerem). I właśnie najnowsze nowinki techniczne należałoby wprawdzie kierować do szkół, aby po kilku latach opuszczali je absolwenci umiejący sprostać postępowi technicznemu. Oczywiście ten najnowszy sprzęt sporo kosztuje, ale w ogólnym bilansie przynosi to

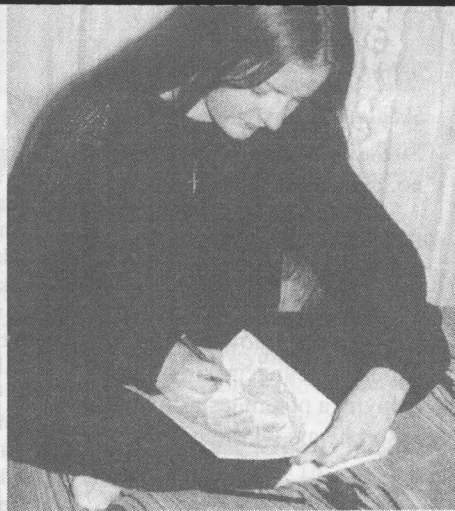
nie do specjalizacji – zakład. W budżecie szkoły zarezerwowane były odpowiednie środki na pokrycie kosztów ich pobytu, opłacenie opiekunów, zwrot delegacji wizytujących nauczycieli itp. Obecnie prawie nie ma pieniędzy na ten cel, a poza tym nie wszystkie sprywatyzowane zakłady chcą brać sobie na głowę praktykantów. Tylko nieliczne czynią to chętnie i poświęcają uczniom należytą uwagę. Nierzadko szkolny opiekun praktyk zawodowych musi korzystać ze swoich znajomości, aby wszystkim uczniom zapewnić miejsce do praktycznej nauki zawodu.

Reasumując trzeba dobitnie stwierdzić, że ten odcinek kształcenia jest zaniedbany i poza słownymi odgórnymi deklaracjami nie widać znaczącej poprawy, a bywa, że jest znacznie gorzej aniżeli za przysłowiowej komuny. Jeżeli rzeczywiście pragniemy zbliżyć się do standardów europejskich, to powinno się to – jak najszybciej – radykalnie zmienić.

Jerzy Broc



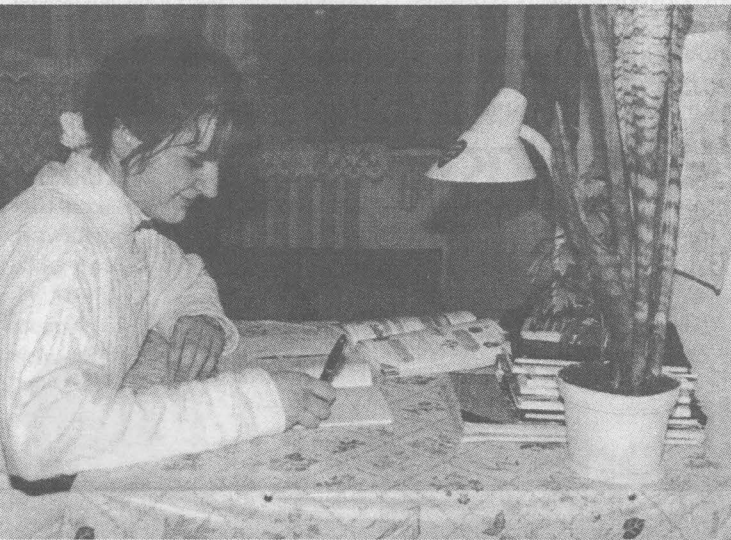
Halina i Maria Szyszkwskie (LO nr 3).



Renata Wronowska (LO nr 3).



Piotr Życki (Technikum Budowlane).

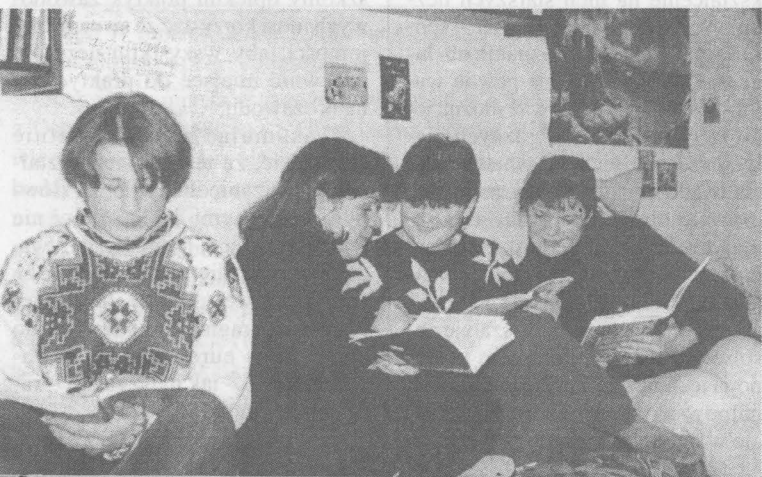


Danilewicz (LO nr 2).



Wioletta Hołub (Nauczycielskie Kolegium Języka Polskiego).

Od lewej: Andżelika Taukielun, Joanna Markowska, Olga Brosel (Technikum Budowlane), Maria Bojarkina z Kazachstanu.



PRZEDSTAWIAMY – Bursa Szkolna w Suwałkach

W BURSIE JAK W DOMU

Według „Słownika języka polskiego” PWN bursa to zakład, w którym ucząca się młodzież otrzymuje mieszkanie i zwykle utrzymanie.

Suwałska bursa powstała w 1988 r. w wyniku przekształcenia internatu Zespołu Szkół Technicznych. Jest samodzielną placówką opiekuńczo-wychowawczą prowadzoną przez Kuratorium Oświaty. Mieszka w niej młodzież ucząca się w niemalże wszystkich suwalskich szkołach średnich i pomaturalnych oraz kolegach nauczycielskich.

Aby zamieszkać w bursie, należy złożyć podanie, które rozpatruje komisja kwalifikacyjna, składająca się z wychowawców i samorządu uczniowskiego. Najwięcej pracy komisja ma w czerwcu, kiedy to składane są podania przez osoby mieszkające w bursie, oraz w lipcu – podczas przyjmowania uczniów pierwszych klas.

Koszt pobytu w bursie nie jest wygórowany i wynosi około 100 zł miesięcznie. Na tę kwotę składa się całkowita odpłatność za wyżywienie (4 zł dziennie) oraz stała opłata miesięczna (20 zł). Ze stałej opłaty mogą być zwolnieni uczniowie z niezamożnych rodzin. Z takich zwolnień w bieżącym roku szkolnym skorzystało aż 70 osób.

Aktualnie w bursie mieszka 330 osób. Pochodzą one głównie z okolic Suwałk oraz innych miast naszego województwa. Zdarzają się też mieszkańcy z odległych miast Polski (Świnoujście, Warszawa), a także z innych państw (Kazachstan, Litwa).

Bursa jest czynna przez cały tydzień, gdyż również w soboty i niedziele w niej odbywają się zajęcia. Jednak zwykle w te dni nie ma w bursie chowanków wyjeżdżających do domów rodziców. W bursie funkcjonuje też stołówka.

Jednym z głównych zadań bursy jest opieka i wychowawcza. Dlatego też pracują w niej wychowawcy pod kierunkiem dyrektora i zastępcy ds. pedagogicznych. Współpracuje z rodzicami, szkołą i innymi instytucjami. Wybieraną przez ogół mieszkających w bursie radę bursy.

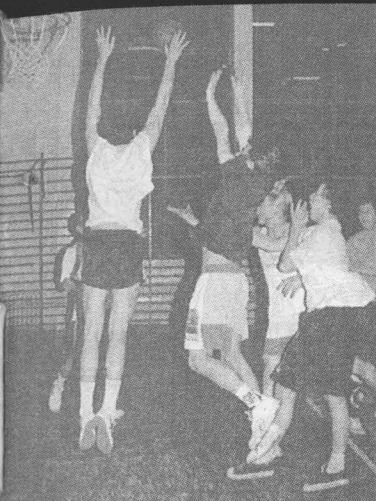
W skład rady, poza przewodniczącym, wchodzi także skarbnikiem, wchodzi przewodniczący i członkowie różnych sekcji samorządowych: sportowej, gospodarczo-porządkowej, sanitarno-ochronnej, kulturalno-rozrywkowej. Sekcje te pełnią swoje funkcje w codziennym życiu bursy. W skład rady, poza przewodniczącym, wchodzi także skarbnikiem, wchodzi przewodniczący i członkowie różnych sekcji samorządowych: sportowej, gospodarczo-porządkowej, sanitarno-ochronnej, kulturalno-rozrywkowej. Sekcje te pełnią swoje funkcje w codziennym życiu bursy.

W skład rady, poza przewodniczącym, wchodzi także skarbnikiem, wchodzi przewodniczący i członkowie różnych sekcji samorządowych: sportowej, gospodarczo-porządkowej, sanitarno-ochronnej, kulturalno-rozrywkowej. Sekcje te pełnią swoje funkcje w codziennym życiu bursy. Bursa jest dla młodzieży drugą rodziną. Właściwie funkcję osiedla. Jej zadaniem jest dyspozycja estetycznie urządzonej stołówki, świetlicy, sklepu ze słodyczkami, a także stworzenie właściwych warunków do nauki oraz opieki i czułości. Wszyscy chwalą warunki zamieszkania i w przyszłości będą wyjeżdżać do bursy.

Wszyscy chwalą warunki zamieszkania i w przyszłości będą wyjeżdżać do bursy.

Wszyscy chwalą warunki zamieszkania i w przyszłości będą wyjeżdżać do bursy.

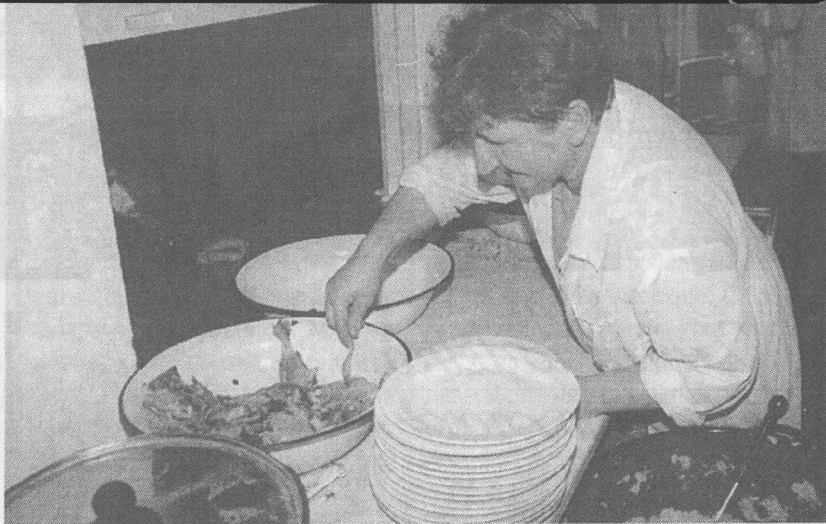




Koszykarski sparring.



Tomasz Iwanicki (Liceum Zawodowe ZST) podczas dyżuru w stołówce.



Halina Sokół wydaje posiłki.

Jednym z zadań w niektórych szkołach są w tym dniu większe wyświecenia. Tymczasem nie bursy jest działalność pracuje w niej 15 wy- dyrektora i jego za- Kadra pedagogiczna szkołami oraz corocznie kańców młodzieżową

Z sentymentem wspomina tę placówkę **Izabela Domitrz** – absolwentka Studium Informatycznego: *nigdy nie zapomnę bursy, stołówki, współlokatorów, wychowawców, a zwłaszcza pani dyrektor.*

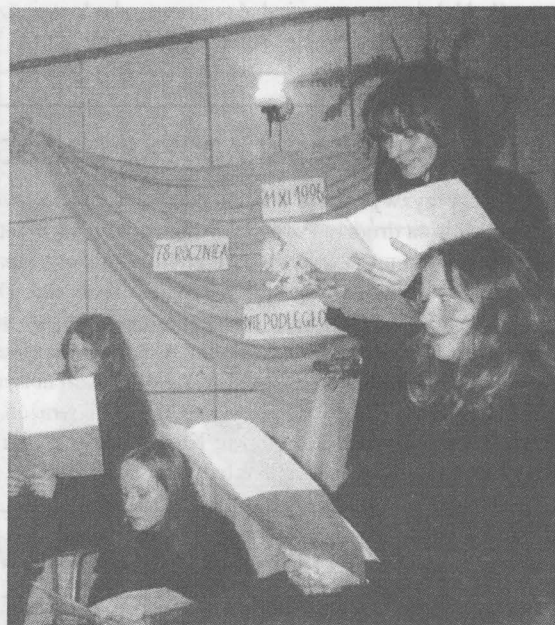
Dyrektorem Bursy Szkolnej jest **Longin Bednarek**, jego zastępcą – **Jadwiga Urynowicz-Piskorz**, a przewodniczącym młodzieżowej rady bursy – **Mariusz Bożewicz.**

Zygmunt Gałaszewski

odniczącym, zastępcą i odniczący poszczegól- portowej, żywieniowej, sanitarно-higienicznej, je te pełnią bardzo waż- ciu bursy. Zajmują się ą czasu wolnego i dba- gólnie atrakcyjne są cy- – otrzęsiny, andrzejki, ie maturzystów, dysko-

drugim domem i pełni jej mieszkańcy mają do zzone pokoje, stołówkę, ni, radiowęzeł, a przede raz zapewnione bezpie-

amieszkania mówiąc, że żać stąd ze smutkiem. **Święto kobiet.**



Święto Niepodległości.



Obiad w stołówce.



Powyżej: Bursowy sklepik ze słodyczami. Poniżej: Kolacja wigilijna.

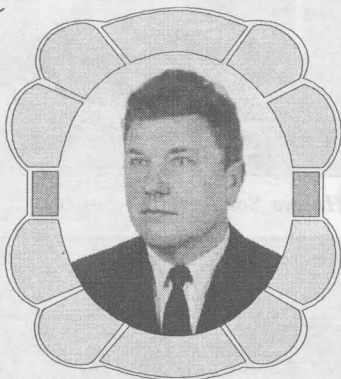




Zwierzciadtko Zwierzciadtko

**STANISŁAW
SKINDZIER**

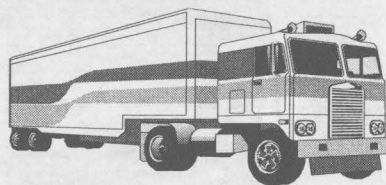
wykształcenie wyższe, leśnik, radny Rady Miejskiej.



- 1. W co wierzę?**
Wierzę w Boga.
- 2. Kogo podziwiam i za co?**
Ojca Świętego Jana Pawła II za odważne głoszenie i przepowiadania Ewangelii, niektórych polityków.
- 3. Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Nie ma takiej partii – ze względu na liderów politycznych.
- 4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...**
„Dar i tajemnica” Jana Pawła II. 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?
- 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Zbyt poważne podchodzenie do każdej sprawy.
- 6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**
Miłe, uśmiechnięte, znające się na żartach, np. pracowni-

ce Biura Rady Miejskiej.

- 7. Ulubione potrawy.**
Bigos, kartacze, flaki oraz potrawy z ryb.
- 8. Moje uzależnienia (nałogi) to...**
Czytanie gazet, bycie sam na sam z przyrodą.
- 9. Z trunków (z umiarem i w ilościach sytuacyjnych) wybieram...**
Z trunków niekiedy piwo. Mocnych alkoholi nie piję.
- 10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Zdecydowanie turystyka – krajowa i zagraniczna. Zwiedziłem ponad połowę Europy oraz Polskę z wyjątkiem Bieszczad.
- 11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Každy dowcip oraz scenki z życia typu „śmiechu warte”.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

KOMENTARZ SPOD KLAKSONU

Bardzo zaciekawiły mnie prace przy porządkowaniu ulic i dróg po zimie, choć tak naprawę jej koniec nie jest jeszcze taki pewny. Przykładem może być ubiegły rok, kiedy to właśnie w marcu zasypało nas „po uszy”. Zasy śnieżne sięgały dwóch metrów, w co nikt w Polsce nie mógł uwierzyć. Trudno, taki już mamy klimat w naszym regionie. Myślę, że po ubiegłorocznych wyczynach zimy nie jest w stanie nas zaskoczyć. A jednak! Długo stałem na ulicy Dwernickiego, wpatrzony głęboko w oczy tych, którzy przycinali gałęzie drzew. Zapytałem ich nawet, czemu właśnie obowiązuje taki system przycinania. Do 1/3 szerokości jezdni pozostały ogłone, sterczące konary. Teraz dopiero jazda wyższymi samochodami będzie wymagała od kierowców slalomowych sprawności. Mam jednak prawo nie znać się na przycinaniu drzew. Nie jestem w tzw. temacie, jak mówią specjaliści. Najgorzej, że w temacie bezpieczeństwa dróg coraz rzadziej są ci, których to dotyczy. Kto? Oczywiście my, kierowcy! Zastanawiałem się wielokrotnie nad tym, jakie mamy wyjście. Myślę, że jest na to sposób. Należy po prostu żądać poprawy od odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Żądać, a nie prosić! A nuż coś się zmieni? Co Wy, drodzy Czytelnicy, na to?

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

Ludzie przyzwyczajeni w życiu codziennym do ryzyka nie boją się trudnej sytuacji na drodze. Personel Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Suwałkach jest przyzwyczajony do takich stresów, a pacjentom jest wszystko jedno – w razie czego pomoc mają na miejscu. O co chodzi? O drobiaz – wyjazd z parkingu przyszpitalnego. Prawa jezdnia wylotowa z parkingu jest oznakowana znakiem A-7, natomiast lewa nie ma takiego znaku, ani też żadnego innego. Ludzie o słabych nerwach wyjeżdżają więc z prawej strony. Osoby potrzebujące mocnych wrażeń parking opuszczają lewą jezdnią. To dopiero zabawa! Kto nie wierzy, zapraszam. Najlepiej w godzinach od 9.00 do 15.30. Wtedy jest najciekawiej. Do zobaczenia!

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

DREWNO W SAMOCHODZIE

Czy pamiętacie państwo drewniane samochody w Polsce? Nie było to przecież aż tak dawno. Jeśli nie, to podpowiem, że „praszczurem” naszej, może już po części zapomnianej, ale kochanej syrenki był samochód P-70, który miał karoserię z drewnianych listew oraz forniru (odpowiednika sklejk drewnianej). Wyglądem najbardziej zbliżony był do minimorrisa. To uwaga dla młodych kolekcjonerów rycin i rysunków starych samochodów oraz wiadomości z historii motoryzacji. Dzisiaj drewno wstawiane jest tylko do pojazdów luksusowych. Co prawda nie jako element karoserii, ale drobne (choć znaczące) części wyposażenia wnętrza pojazdu. Nie wiem również, czy wiecie, że obręcze kół rowerowych do niedawna jeszcze wykonywane były z drewna. Znam w Giżycku właścicieli takiego właśnie roweru. Jeździ się nim bardzo dobrze. Drewniane obręcze są bardzo wytrzymałe i doskonale amortyzują wstrząsy w czasie jazdy. Oponę i dętkę zakłada się na to koło tak samo jak w przypadku obręczy metalowej. Renesans drewna w motoryzacji, choć już w innej funkcji, nie jest zaskoczeniem. Szlachetnego drewna nic nie jest w stanie zastąpić. Podobno niektóre drewniane elementy ślizgowe są wielokrotnie bardziej wytrzymałe niż takie same z tworzyw sztucznych czy metalu.

⊕ SYGNAŁY ⊖

Jesteśmy dumni z tego, że przybywa nam obiektów naprawdę na miarę miasta wojewódzkiego, a przynajmniej dużego miasta przygranicznego. Proszę, oto przykład – ciekawy z wyglądu budynek Banku Inwestycyjnego przy ul. Sejneńskiej. Wygląda okazałe, nowoczesnie. Nowoczesną salę operacyjną utworzył też Urząd Skarbowy. Brawo! Ale...

Kto wie, jak dojechać do tych instytucji? Przy Urzędzie Skarbowym to jeszcze czasem uda się zatrzymać na przyurzędowym parkingu. Nie zawsze można to zrobić zgodnie z przepisami lub zdrowym rozsądkiem, no, ale czasem się uda. Nie jest to jednak możliwe na „ul. Bankowej”, jak ten odcinek Sejneńskiej nazywają suwalczanie. Gdzie tu bezpieczeństwo? A może ktoś wie, gdzie podział się zdrowy rozsądek? (ed)

POZIOMO:

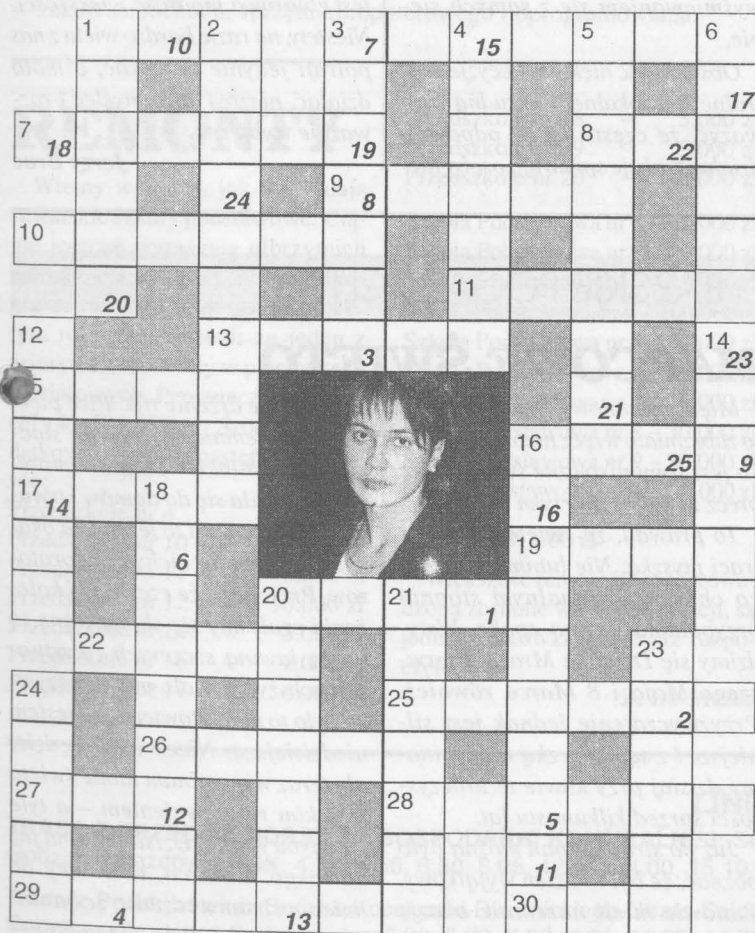
- 1) przylądek we wschodniej Hiszpanii,
- 3) Murzyni północnej Ghany,
- 7) jaja płazów,
- 8) wzór, model,
- 9) ostatnia litera greckiego alfabetu,
- 10) podniosły utwór poetycki,
- 11) miasto nad Zambezi,
- 13) pożywienie,
- 15) rzeka we Włoszech,
- 16) zakładka, zagięcie tkaniny,
- 17) ojczyzna centaurów,
- 19) klub sportowy z Madrytu,
- 20) stolica stanu Wisconsin (USA),
- 22) miasto w Nigerii,
- 25) powieść Nabokowa,
- 26) hiszpańska wyspa, Harper, autorka książki „Zabić drozda”,
- 28) dziecięcy sedes,
- 29) historyczna kraina Niemiec,
- 30) grupa wysp w pobliżu Nowej Gwinej.

PIONOWO:

- 1) napój bogów,
- 2) autorka „Nad Niemnem”,
- 3) deszyfrator,
- 4) marka angielskich samochodów sportowych,
- 5) przerzut,
- 6) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
- 12) kara śmierci przez uduszenie (w Hiszpanii),
- 14) bałkańska bogini,
- 16) mała warownia,
- 18) angielskie miasto,
- 20) gra mieszana w tenisa,
- 21) motyl, którego gąsienice żerują na sośnie,
- 23) wielka hydroelektrownia na rzece Parana,
- 24) miasto w Syrii.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 25 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6/97

Sytość usypia. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Katarzyna Wilczyńska, ul. Gałaja 50.

RYBY

Nad tobą wreszcie bezchmurne niebo. Kłopoty znikną, poczujesz przyływ sił i energii, nie będziesz narzekać też na zdrowie. Najistotniejsze sprawy załatw w poniedziałek. Możesz poznać kogoś, kto zaimponuje ci swymi poglądami. Ktoś czeka również na serdeczny gest lub pomoc z twojej strony – nie zawiedź go.

BARAN

Wykorzystaj kontakty towarzyskie, by polepszyć swoją sytuację zawodową. Ważne interesy załatw drogą nieoficjalną. Postaw na Strzelca i Wodnika. Masz teraz dobrą rękę do pieniędzy, więc zrób sobie przyjemność i kup szalowy ciuch. Tego ci właśnie potrzeba, a wiosna tuż, tuż.

BYK

W pracy czeka cię spora satysfakcja, lecz skończy się jedynie na pochwałach. Na podwyżkę lub nagrodę w najbliższym czasie nie masz co liczyć. Najwierniejszym przyjacielem okaże się zanedbywany przez ciebie ostatnio Lew. Postępuj z nim delikatnie.

BLIŹNIĘTA

W nadchodzącym tygodniu działaj spokojnie i bez pośpiechu. Poruszaj się w kręgu dobrze znanych spraw i zaufanych osób. Pochopna decyzja finansowa może być krokiem z deszczu pod rynnę. W miłości chyba robisz uniki. Czy wiesz dlaczego?

RAK

Unikaj uczucia zazdrości i nie rywalizuj z nikim za wszelką cenę. Nie leży to w twoim interesie. Jeśli przeszkody wydadzą ci się nie do pokonania – graj na zwłokę i niczego nie przesądź z góry. Mimo wszystko nie spuszczaaj z oka ważnych spraw.

LEW

W tym tygodniu na wszelki wypadek nie podpisuj umów i nie podejmuj żadnych zobowiązań. Za kilka dni nowe okoliczności sprawią, że zechcesz zmienić zdanie. Nie spodziewaj się manny z nieba, raczej chroń swoje zasoby. Nowa znajomość, choć wydaje się flirtem, zmierza do czegoś poważniejszego.

PANNA

W najbliższym czasie nie warto układać dalekosiężnych planów, bo będą mieć małe szanse na realizację. Na myślenie o urlopie także jest za wcześnie. Choćby dlatego, że nie wyklarowały się jeszcze twoje możliwości finansowe. W bliskiej perspektywie propozycja dodatkowej pracy.

WAGA

Czeka cię wiele niespodzianek. Zachowaj jednak spokój i dystans. Zaczniij od sprawdzenia wiarygodności autora plotek, a dopiero potem podejmij decyzje. Co nagle, to po diable. Nie przejmuj się brakiem energii. To zupełnie normalne po okresie wyczerpanej pracy. W finansach będzie ci sprzyjać szczęście.

SKORPION

Najgorsze chwile masz już za sobą, ale przeżyjesz jeszcze parę trudnych momentów. Zwłaszcza niełatwe będzie podjęcie decyzji związanej z koniecznością zmiany starych przyzwyczajajeń. Jeśli chcesz dokonać trafego wyboru, nie odrzucaj rad przyjaciół.

STRZELEC

Zrobi się wokół ciebie mnóstwo zamieszania i to przez twoją nieuwagę. Postaraj się nie rozdmuchiwać całej sprawy jeszcze bardziej. Lepiej przemilczeć nawet te niezbyt miłe uwagi, a wszystko szybciej ucichnie. Czeka cię też ważna rozmowa z szefem. Nie daj się ponieść nerwom.

KOZIOROŻEC

Ten tydzień może być dla ciebie denerwujący, bo nie lubisz zmian w ostatniej chwili, przesuwania terminów i w ogóle bałaganu. A będzie nieco zamieszania, choć innym wydawać się może, że to nic wielkiego. Możliwa podróż, wyjazd. Zmiana miejsca może okazać się bardzo interesująca.

WODNIK

Uważaj, aby nie stracić tego tygodnia na zajmowanie się błahostkami. Daj losowi szansę! Wyjdź do ludzi i otwórz się na fantastyczne projekty i propozycje. Nie oczekuj jednak, że ktoś podejmie za ciebie decyzje. Więcej odwagi. To wkrótce może się przydać. W poniedziałek bardzo miłe spotkanie.

W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

Odpowiadając na list czytelnika "Tygodnika Suwalskiego" opublikowany w poprzednim numerze, dotyczący bezpieczeństwa w naszym mieście, pragnę ustosunkować się do tego tematu w kontekście udzielonego „TS” wywiadu w grudniu 1996 roku.

Czytelnik podjął bardzo trudny problem. W wywiadzie ze mną zagadnienia bezpieczeństwa nie były omawiane, ponieważ wywiad dotyczył spraw, za które samorząd suwalski odpowiada lub na które ma wpływ. Problem zapewnienia bezpieczeństwa naszym mieszkańcom leży w gestii policji, na działalność której samorząd nie ma żadnego wpływu. To tyle wyjaśnień ogólnych – zaś przechodząc do szczegółów, pragnę naszemu czytelnikowi podziękować za poruszenie tego zagadnienia na łamach naszego tygodnika. Podane przez pana przykłady świadczą o tym, że każdy z nas, wykonując swoją pracę i uzyskując dobra materialne, płacąc przy tym podatki, oczekuje zapewnienia poczucia bezpieczeństwa. Mając to na względzie żądaliśmy, jako radni, od policji lepszej i bardziej skutecznej ochrony nas i naszego miasta. Były okresy, gdy nocą dyżurowały jeden lub dwa patrole, co nie stanowiło praktycznie żadnej ochrony.

Podjęliśmy się jako Rada Miejska trudu opracowania, a następnie wdrożenia programu dotyczącego edukacji młodzieży, aby nie była ona w przyszłości potencjalnym zagrożeniem naszego bezpieczeństwa. Propaguje on profilaktykę, którą łatwiej wdrażać, niż zwalczać przestępczość. Jest to program długofalowy, a jego efekty mogą być widoczne dopiero po latach.

Mam nadzieję, że poruszony przez czytelnika problem wywoła wiele dyskusji na łamach tygodnika, a autorzy programu „Bezpieczne miasto” przedstawiają jego zasadnicze założenia.

Z poważaniem
przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

Polemika

SPOJRZENIE Z PRAWICY

Uwaga p. redaktora naczelnego Jerzego Broca, dopisana do wywiadu „Spojrzenie z prawicy” w numerze 9 „TS”, jest – delikatnie mówiąc – niestosowna z dwóch powodów:

1. Pana Stanisława Skindziera – radnego z listy Suwalskiego Porozumienia Prawicy – zgłosił do pracy w komisji rewizyjnej p. Marian Krupiński – wówczas radny Klubu Chrześcijańskiego z tejże samej listy. Miało to miejsce podczas II części obrad II sesji Rady Miejskiej w dn. 13.07.1993 r. (protokół z sesji znajduje się w Biurze Rady Miejskiej). Komentarz p. J. Broca mija się więc z prawdą.

2. Dobre obyczaje, również dziennikarskie – wymagają, aby wszelką polemikę, sprostowania, komentarze nawiązujące do informacji prasowej ukazywały się w następnych numerach pisma.

Wywiad prasowy ma swoją szczególną, bardzo osobistą wymowę. Jest to rozmowa wymagająca zaufania i pewnego stopnia szczerości z obu stron. Dopisywanie jakichkolwiek uwag przez osoby trzecie, bezpośrednio pod publikacją, jest po prostu nieprzyzwoite.

Z poważaniem

Ryszard Łapiński

★ ★

Od redaktora: Jestem w posiadaniu pisemnego oświadczenia p. Stanisława Skindziera o następującej treści: „Stwierdzam, że Klub Chrześcijański nie desygnował mnie do Komisji Rewizyjnej” (do wglądu w redakcji „TS”). W trakcie posiedzeń KR nigdy nie poinformował on, że jest w niej reprezentantem Klubu Chrześcijańskiego. Chyba pewnym potwierdzeniem tego jest fakt, że nieco później wstąpił do SKS. Przyznaję, że niewłaściwie użyłem zwrotu „dołączył”. Natomiast sformułowanie „po opuszczeniu Klubu Chrześcijańskiego” było nieścisłe, ponieważ wówczas nie używano takiej nazwy i nie jestem w stanie podać dokładnej daty, od której radny Stanisław Skindzier rzeczywiście przestał się utożsamiać ze swym komitetem wyborczym (SPP).

Słuszność zarzutu, iż popełniłem nieprzyzwoitość – pozostawiam ocenę Czytelników. Moim zdaniem, symptomy nieprzyzwoitości ma zachowanie red. Ryszarda Łapińskiego, który utożsamia się z opinią zawartą w oświadczeniu swego Klubu Chrześcijańskiego („TS” nr 6), iż jest to pismo „brukowe”. Od tej opinii nie odciął się w udzielonym wywiadzie, ale jednocześnie nie przeszkadza mu być członkiem redakcji, o której ma tak jednoznaczną opinię. Dodam jeszcze, że nigdy wcześniej nie sygnalizował nam, iż ma takie zadanie na temat „TS”. Nie potrafię podać nazwy innej redakcji, która by w swym składzie tolerowała osoby o takich postawach.

Jerzy Broc

POLITYCZNA CENA

Skarżą się nasi Czytelnicy na różnych decydentów i oczekują, że „TS” winien coś zrobić, aby było lepiej. Mamy w Polsce ustrój demokratyczny. Nietrudno wyliczyć jego wady, ale jedną z zalet jest to, że daje on każdemu wyborcy realny wpływ na wybór władz. Wprawdzie jeszcze wielu lekceważy tę obywatelską powinność lub nie wierzy w skuteczność wyborów, mimo to są szanse, aby wybrać najlepszych spośród zgłoszonych.

Nasi przedstawiciele, niezależnie od naszego wyborczego zaangażowania, uzyskują mandat do sprawowania władzy lub uprawnień do powierzania jej innym. Jakość naszych władz jest specyficznym odbiciem nas wszystkich. Mądra społeczność (grupa) powinna wybierać mądrą, uczciwą, kompetentną władzę. Krytyka, śmianie się z głupoty władzy, jej nieudolności, korupcji, sobiepaństwa itp. jest w zasadzie krytyką i wysmiewaniem się z samych siebie.

Obserwując niektóre decyzje centralne lub lokalne, nietrudno zauważyć, że często różne odpowiedzialne funkcje sprawują osoby nie-

kompetentne, aroganckie, nie liczące się opinią publiczną, kierujące się prywatą i układami. Nie spadły przecież one z nieba. Ktoś je awansował lub powierzył (przedłużył) pełnienie ważnych i odpowiedzialnych funkcji. Przeciętny obywatel, w tym także dziennikarz, może jedynie to sygnalizować, żądać wyjaśnień itp. Nie ma jednak możliwości (pomijam sprawy ewidentnie kryminalne) odwołania czy personalnych zmian. Tego muszą bezpośrednio lub pośrednio dokonać nasi przedstawiciele. Jeżeli tego nie robią, to w ustroju demokratycznym winni zapłacić za to tzw. cenę polityczną, czyli zostać odsunięci od władzy podczas najbliższych wyborów prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych, partyjnych czy związkowych. Oczywiście nasza subiektywna ocena niekoniecznie musi być jedynie słuszna i należy uważać, aby nie wybrać jeszcze gorszych rozwiązań. Potrzebna więc jest zbiorowa mądrość większości. Niestety, na razie bardzo wielu z nas potrafi jedynie narzekać, a mało działać, niezbyt dużo myśleć i rozważnie wybierać.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

MARCOWE ŚWIĘTO

Międzynarodowy Dzień Kobiet – to zabrzmiało wręcz nieprzyzwoicie. To jest komunistyczne święto, więc precz z nim! – zakrzyknie ktoś.

To prawda, że święto to trochę trąci myślą. Nie lubimy niczego, co choć w minimalnym stopniu przypomina dawną epokę. Wstydźmy się Dziadka Mroza, Pierwszego Maja i 8 Marca również. Przyzwyczajenie jednak jest silniejsze i z sąsiadeczką wspominamy dzisiaj przy kawie te uroczystości sprzed kilkunastu lat.

Już po strojach pań można było poznać, że był to dzień wyjątkowy. Panowie mieli nareszcie okazję włożyć garnitury (często jeszcze te ślubne). Z radiowęzła płynęły życzenia, a dyrektorzy osobiście wręczali każdej kobiecie obowiązkowy goździk i prezent. Choć każdy dokładnie wiedział, że zakupiono je z „socjalnego”, ale mimo to czu-

ło się lekkie drżenie rąk. Płeć piękna odwzajemniała życzenia słodkim poczęstunkiem. Często impreza przenosiła się do domów i trwała do późna. Była to też niezła okazja do poznania cichych adoratorów. Przyznaję, że często ja i koleżanki czułyśmy się skrupowane tą nagłą lawiną szczerych i kurtuazyjnych życzeń, ale mimo wszystko było to miłe. Powiecie, że jestem niedzisiejsza. Niech i tak będzie, ale teraz wspominam tamte święto z lekkim rozrzewnieniem – a tyle mi chyba wolno. Dzisiaj nie ma już dawnego 8 Marca, uciekamy od imienin i mam wrażenie, że bardzo się alienujemy, ale Sztudynger ciągle aktualny:

„Obchodzimy ku chwale Ojczyzny

Jeden dzień kobiet, cały rok...
mężczyzny!”

Zocha

WYKAZ ZADAŃ INWESTYCYJNYCH NA 1997 ROK

Gospodarka komunalna

- dokończenie dworca autobusowego,
- kanalizacja sanitarna i wodociąg na ulicach Ogrodowej, Pięknej, Kołłątaja i Żytniej,
- przebudowa ratusza (wyburzenie budynków na dziedzińcu, wykopy i budowa piwnic skrzydła południowego i zachodniego),
- modernizacja chodników ulicy Kościuszki,
- nawierzchnia i oświetlenie pasażu Grande-Synthe,
- modernizacja parku Konstytucji 3 Maja,
- główne sieci ulic Brzostowskiego i Lutostańskiego,
- kanalizacja sanitarna, wodociąg i sieci energetyczne w rejonie ulic Olsztyńskiej i Bydgoskiej,
- sieci i drogi osiedla Papiernia,
- kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz nawierzchnia asfaltowa jezdni ulic Traktorzystów, Chrobrego i Grunwaldzkiej.

Gospodarka mieszkaniowa i gruntami

- instalacja ciepłej wody w budynkach komunalnych Śródmieścia,
- likwidacja części szamb przy ulicach Krótkiej, Wesołej i Konopnickiej,
- wykupy nieruchomości,
- budowa budynku komunalnego.

Oświata i wychowanie

- budowa szkoły podstawowej na os. Północ.

Kultura fizyczna i sport

- sanitariat, trybuny i fragmenty oświetlenia stadionu przy ul. Zarzeczce.

Dotacje na finansowanie zadań gospodarczych

- zakup czterech autobusów dla Zakładu Komunikacji Miejskiej.

Administracja państwowa i samorządowa

- zakup samochodu, sprzętu komputerowego i oprogramowania.

REMONTY

Wiemy wszyscy, jak wyglądają suwalskie szkoły podstawowe. Ciągłe jeszcze wymagają olbrzymich nakładów finansowych, żeby mogły normalnie funkcjonować. W tym roku radni uznali za jeden z priorytetów remonty w placówkach oświatowych. Przeznaczono na ten cel ok. 500.000 zł. Środki te wydatkowane będą w następujący sposób:

Przedszkole nr 4	-	6.000 zł
Przedszkole nr 10	-	2.000 zł
Przedszkole nr 11	-	6.000 zł
Przedszkole nr 12	-	10.000 zł
Przedszkole nr 14	-	3.000 zł
Przedszkole nr 16	-	2.000 zł
Przedszkole nr 17	-	6.000 zł

Przedszkole nr 18	-	5.000 zł
Przedszkole nr 19	-	3.000 zł
Przedszkole nr 20	-	7.000 zł

Szkoła Podstawowa nr 1	-	60.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 2	-	20.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 3	-	25.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 4	-	100.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 5	-	40.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 6	-	60.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 7	-	40.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 8	-	30.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 9	-	30.000 zł
Szkoła Podstawowa nr 10	-	30.000 zł

Rezerwa: 31.300 zł

Większość remontów przeprowadzona zostanie w czasie wakacji, są jednak placówki, gdzie już rozpoczęto prace.

Z. De-Mezer

**OFERTA SPECJALNA
PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO**

nowe atrakcyjne mieszkania

1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,

tel. 677-103.

34/97

HAKI HOLOWNICZE

hurt, detal. Kętrzyn (089) 752-36-65.

40/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 35/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 36/97
- Komputerowe przepisywanie prac - Suwałki 67-84-97. 44/97
- Sprzedam sklep hipoteczny 40 mkw.: zaplecze, wc, woda. Przy rynku w Gołdapi, ul. Mickiewicza 9. Tel. (022) 644-61-25 Warszawa. 45/97

**INFORMACJE
DLA BEZROBOTNYCH**

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: informatyk, nauczyciel praktycznej nauki zawodu stolarza, pomoc produkcji, operator maszyn.

Praca dla absolwentów: blacharz samochodowy, sprzedawca, referent ds. turystyki, sekretarka, pomocnik piekarza, referent ds. sprzedaży i księgowości.

Praca dla niepełnosprawnych: referent księgowości, kierowca, pracownik produkcji wycieraczek, sprzedawca.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

LINIA NR 3

TRASA Z PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ: Sejneńska-Utrata-Dwernickiego-Kościuszki-Buczka-Poddubówek. Godziny odjazdów z PGK: 4.50, 5.50, 6.50, 8.05, 12.50, 14.00, 15.10, 16.20, 18.40, 20.40, 22.05 - tylko do Buczka;

Trasa z Poddubówka: Buczka-Kościuszki-Dwernickiego-Utrata-Sejneńska-PGK.

Godziny odjazdów z Poddubówka: 5.20, 6.20, 7.20, 8.35, 13.20, 14.35, 15.45, 16.55, 19.15, 21.15;

UWAGI: I zmiana kursuje od godziny 4.50 do 13.50.

Kursuje tylko w dni robocze.

Przerwa od godziny 9.10 do 12.50.

II zmiana kursuje od godziny 14.00 do 22.35.

Przerwa od godziny 19.45 do 20.40.

Kurs o godzinie 6.50 z PGK zajeżdża do Kompostowni.

Kurs o godzinie 15.45 z Poddubówka zajeżdża do Kompostowni.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej – wystawa malarstwa i rysunku Anety Rul-Veel-Sochacz (wernisaż – 12.03, godz. 17.00)

Galeria "Pacamera" – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

5-6.03 – „Dzwonnik z Notre Dame”, prod. USA, b/o, godz. 15.00

„Okup”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

7-8.03 – „Karaluchy pod poduchą”, prod. USA, od lat 12, godz. 15.00

„Okup”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

9.03 – „Przygoda na Alasce”, prod. USA, b/o, godz. 13.00 i 15.00

„Karaluchy pod poduchą”, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00

10-11.03 – „Przygoda na Alasce”, prod. USA, b/o, godz. 15.00

„Karaluchy pod poduchą”, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00

12.03 – „Przygoda na Alasce”, prod. USA, b/o, godz. 15.00

„Wyspa dr Moreau”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

Kino Scherzo

7.03 – „Ucieczka z Los Angeles”, prod. USA, godz. 19.00

Kosym okiem

O WALENTYNKACH I DNIU KOBIET

Po cichutku, pomalutku opanowały nas walentynki. Jeszcze jest to święto nastolatków, ale już coraz częściej składamy dowody „zakochania” wszystkim paniom i panienkom, zwłaszcza w biurach i szkołach, czyli tam, gdzie niewiast najwięcej. Zaczynamy przynosić kwiatki, koloniki, pocztówki czy serduszka. Panie zaś zaczynają częstować ciastkami i polewać po kielichu, w szafie oczywiście, bo co by interesanci powiedzieli. W ten sposób święto amerykańskie wypiera niesłuszne sowieckie – Dzień Kobiet. I wcale mi go nie żal. Zawsze trąciło oficjalnością i mimo kilku niezłych balang, w jakich uczestniczyłem, więcej w tym było urzędowego przymusu niż spontanicznej radości w czasie wręczenia kwiatków.

Nic więc prostszego jak powiedzieć sobie „umarł król, niech żyje król” i zacząć świętować walentynki. Rzecz w tym, że wszystkie znane mi panie wolą obchodzić Dzień Kobiet. Dzieci zaś zakochane są w „Dniu Zakochanych” i chcą, by również w domu wszyscy oddawali im hołd. One wysyłają sobie kartki, na które przepisują wierszyki publikowane w „Pani domu” i licytują się, ile które otrzymało np. takich: „Imię moje: Kocham Cię!/A nazwisko – domyśl się” lub „Kwiaty na ziemi, słońce na niebie,/ Miłość i podpis tylko dla Ciebie.” Wierszyków opublikowano 30, uczniów są tysiące, więc ilość używanych słów jest mocno ograniczona. Ale im jest i tak wszystko jedno. Gorzej, gdy przychodzi przenosić te wierszyki na własną żonę, np. „Ja Cię kocham, ale troszkę,/ Jak kogucik swą kokoszkę./ Bo kogucik swą kokoszkę/ Kocha stale, ale... troszkę”. Obrazić się o tę kokoszkę gotowa i awantura murowana. Na wszelki wypadek kupiłem kwiaty i półtówkę, jak zawsze w Dniu Kobiet. I było dobrze. Gorzej, że 8 marca też będę musiał świętować.

Marek

trzeba obserwować – kto atakuje, a kto się broni, kto buduje, a kto rujnuje. Też mocno powiedziane.

Natomiast **Gabriel Janowski** (prezes PSL PL) uważał, że kandydaci do Sejmu i Senatu powinni odznaczać się przede wszystkim partyjnością i dalej fachowością, wiarygodnością, rzetelnością i uczciwością. „Partyjny fachowiec” zatytułował swoje sprawozdanie dziennikarz „Kuriera Podlaskiego”.

W Suwałkach gościł też **Henryk Goryszewski**, który reformuje suwalską Wyższą Szkołę Służby Społecznej. Ma być skrócony czas nauki, poważnie zredukowane (do 7 proc. całości) przedmioty teologiczne, natomiast absolwenci uzyskają możliwość robienia magisteriów w uczelniach świeckich. „Gazeta Współczesna” przywołuje słowa ładnej blondynki, zasiadającej w samorządzie studenckim: „Odetchnęliśmy z ulgą, gdy nareszcie odwołano poprzedniego rektora. Zmiany Henryka Goryszewskiego zdejmą z nas i uczelni odium ”kościelnej kruchty”. I pomyśleć, że w 1993 roku tenże sam Henryk Goryszewski, wówczas wicepremier, otrzymał nagrodę „srebrnych ust” za powiedzenie: nie jest ważne, czy Polska będzie biedna czy bogata, słaba czy silna, ważne, by była katolicka.

Sensacja wisiała też na lewicy. „Życie” doniosło, że **Janusz Szymański** (poseł Unii Pracy, a przedtem SdRP) ma kandydować z listy SLD w naszym województwie. „Powrót do źródeł” ogłosiła „Gazeta Współczesna”, a operatywny „Kurier Poranny” dotarł do **Ryszarda Ołowia** – sekretarza rady wojewódzkiej socjaldemokratów, który oświadczył: gdyby nasze władze centralne podjęły decyzję o wystawieniu na wyborczej liście SLD z województwa suwalskiego **Janusza Szymańskiego**, natychmiast występuje z SdRP. To również mocno powiedziane.

Marek Starczewski

„Inwazja polityków” pisał o ubiegłym tygodniu „Kurier Podlaski”. Pierwszy przybył **Jarosław Kaczyński**, który – jak doniosła „Gazeta Współczesna” – „Skrytykował niezdrowe ambiencje”, niektórych lokalnych działaczy z suwalskiej AWS. Mogą one spowodować, że na liście wyborczej do parlamentu zabraknie ludzi wartościowych i kompetentnych. Mówił o **Jarosławie Zielińskim**, który ostro atakuje przewodniczącego **Ciszewskiego**. „Kurier Poranny” cytował laurkę: *Pan Zieliński doprowadził do tego, że w tym województwie w 1993 PC uzyskało ponad dwa razy więcej głosów niż w 1991. Jest znakomitym fachowcem w sprawach oświaty i z całą pewnością przydałby się w przyszłym parlamencie. Niewykluczone, że potrzebna będzie interwencja władz centralnych AWS.*

Nie pomogło to wiele, bo **Tomasz Kubaszewski** tak komentował wybór regionalnych wiceprzewodniczących AWS: *okazało się, że najwyższe notowania mają albo politycy w ogóle nieznanymi, albo reprezentujący trzeciorzędne partie i w dodatku bardzo kontrowersyjni, którzy całą aktywność skupiliby najchętniej na tropieniu masonerii w Raczkach czy Krasnopolu. Mocno powiedziane.*

Swoje stanowisko wyłożył też **Dariusz Ciszewski** podczas spotkania z **Gabrielem Janowskim**. **Joanna Hofmann** z „Gazety Wyborczej” przytacza słowa przewodniczącego „S” i AWS: *Byli u mnie ludzie, którzy oferowali duże pieniądze za to, by znaleźć się na liście kandydatów na parlamentarzystów. Obiecywali miliard, dwa. Jeden przyszedł i mówi: Jeśli nie będzie mnie na liście, to cię zniszczę, bo mam na ciebie haka. Adwersarz **Jarosława Zielińskiego** tłumaczył kryteria doboru kandydatów na parlamentarzystów: *Będą wśród nas zdrajcy – tego nie unikniemy. Ujawnią się dopiero po jakimś dwóch – trzech latach. Dlatego**



ZAGRAĆ W SYDNEY

Z JACKIEM NIEDŹWIEDZKIM rozmawia Ryszard Łapiński.

– Serdecznie gratuluję tytułu Mistrza Polski, tym bardziej że w historii Suwałk jest to pierwszy taki tytuł spośród dyscyplin olimpijskich. Ile lat pracowałeś na ten sukces?

– Dziękuję za gratulacje. W szkole podstawowej grałem w piłkę nożną, siatkówkę, uprawiałem hokej na trawie, a w 1987 r. zapisałem się do sekcji badmintonu. Spodobała mi się ta dyscyplina i postanowiłem trenować systematycznie. Trwa to już 10 lat.

– Czy porównujesz czasami swoje treningi z treningami sportowców innych dyscyplin sportowych?

– Każdy sportowiec, który chce osiągnąć dobre wyniki, musi dużo trenować. Jednak treningi badmintonistów są bardzo wyczerpujące. Jest to bardzo trudna dyscyplina, wymagająca dużej kondycji, szybkości, precyzji, szczególnie na poziomie czołówki krajowej.

– Jest to również dyscyplina bardzo widowiskowa. Jednak nawet w Suwałkach nie cieszy się badminton dużym zainteresowaniem kibiców...



Na najwyższym podium Mistrz Polski Jacek Niedźwiedzki.

– Dzięki temu, że jest to sport olimpijski, popularność badmintonu stale rośnie, szczególnie w Europie zachodniej. W samym Hanowerze gra w badminton więcej osób niż w całej Polsce. U nas też coraz więcej osób interesuje się tą dyscypliną sportu. Badminton uprawiają nie tylko zawodnicy klubowi, ale również suwalczanie, którzy przychodzą do hali OSiR, aby pograć sobie wie-

czorami dla przyjemności.

– Jakie są Twoje najbliższe plany?

– Po zdobyciu mistrzowskiego tytułu będę robił wszystko, aby zakwalifikować się do reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Sydney w 2000 r. W tym celu muszę uczestniczyć w wielu turniejach w Euro-

nicy Nauczycielskiej.

– Jak każdy sportowiec masz swoje atuty, ale zapewne i jakieś wady. Czy możesz dokonać krótkiej charakterystyki swojej osoby?

– Atutem na pewno są moje niekonwencjonalne zagrania, którymi mogę zaskoczyć przeciwnika. Także i to, że na korcie walczę do końca i nawet – zdawałoby się – w beznadziejnej sytuacji potrafię wywalczyć zwycięstwo. Tak było i podczas tych mistrzostw, kiedy to przegrywałem, o ile dobrze pamiętam, 1:8, a jednak wygrałem.

Mankamentem zaś jest moje zachowanie na korcie. Szczególnie w momentach krytycznych. Zachowuję się wówczas zbyt głośno, wdaję się w dyskusję z sędzią, przeciwnikiem itp. Nie zjednuje mi to sympatii widowni. Postaram się bardziej panować nad swoimi emocjami.

– W Głubczycach wygrałeś po raz pierwszy z Dariuszem Ziębą, chociaż stoczyłeś z nim już wiele pojedynków...

– To również było ważne wydarzenie. Myślę, że udało mi się przełamać pewien kompleks. Teraz Darek będzie musiał szukać sposobów, jak mnie pokonać.

– Twoim występem w Suwałkach często towarzyszą rodzice...

– Oni bardzo przeżywają wszystkie moje pojedynki. Od mamy otrzymałem pierwszą porządniejszą rakietę do badmintonu, kiedy zdecydowałem się uprawiać ten sport. Także tato wiernie mi kibicuje. Mistrzowski tytuł sprawił im dużą radość.

– Dziękuję za rozmowę.

ŁOTO DO ZŁOTA

Jeszcze nie umilkły gratulacje z okazji zdobycia tytułu Mistrza Polski w kategorii seniorów przez Jacka Niedźwiedzkiego, a już badmintoniści SKB sięgnęli po kolejne tytuły mistrzowskie, tym razem w kategorii juniorów.

Podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w Cetniewie badmintoniści SKB zdobyli dwa medale złote, jeden srebrny i jeden brązowy.

W grach pojedynczych mistrzowskie tytuły zdobyli **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** (powtórzył swój sukces z ubiegłego roku). Ponadto Szleszyńska zdobyła medal srebrny wraz z Pawłem Kaczyńskim z Warmii Olsztyn w grze mieszanej, a Kamil Turonek medal brązowy w grze podwójnych chłopców wraz ze Zbigniewem Serwetnickim z Technika Głubczyce.

Gratulujemy!

Ryszard Łapiński

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starzewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: Suwańskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wierzyłem w sukces Jacka Niedźwiedzkiego – mówi trener **Jerzy Szuliński** – tak jak wierzę, że w przyszłości medalistą Mistrzostw Europy zostanie **Kamil Turonek**. Razem pracujemy od mego przyjazdu do Suwałk w 1988 r. Jeśli będzie on solidnie trenował i zdoła podporządkować swoje życie osobiste całkowicie badmintonowi, powinien zakwalifikować się do reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Sydney.

Akcje Jacka są zaskakujące dla przeciwnika. A ma jeszcze i tę cechę, że w momentach stresowych, gdy wysoko przegrywa, potrafi skoncentrować się, zagrać fantastycznie, nie popełniać już błędów i ostatecznie zwyciężyć.



I-ligowy **Suwański Klub Badmintonu** (ul. Wojska Polskiego 2, budynek pływalni, tel. 66-79-35) ogłasza nabór do sekcji badmintonu dzieci w wieku 8 – 10 lat. Wszystkich chętnych zapraszamy we wtorki, środy i piątki od godz. 15.30 do 17.00 na dużą halę OSiR w dniach 25.02 – 15.03.1997 r.

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Nie ma prawie tygodnia, aby nie odwiedził Suwałk co najmniej jeden warszawiak reprezentujący jakąś partię. Odległe od centrali Suwałki to politycznie dziewiczy teren, który dotychczas łatwo i szybko obdarzał mandatem znanego, np. z telewizji, kandydata. Czy wreszcie postawimy na swojaków?

★ Każda partia skupiona w suwalskim AWS ma „najlepszych z najlepszych” kandydatów na parlamentarzystów. Niestety, ich ilość przekracza znacznie liczbę miejsc na liście wyborczej AWS. Niedawno przebywał w Suwałkach Jarosław Kaczyński (PC) i ostro zareagował na – jego zdaniem – panującą u nas dyskryminację osób wartościowych, które są potrzebne w przyszłym parlamencie. Czytelnikom pozostawiamy domyślenie się, z jakiej partii wywodzi się niedoceny kandydat.

★ Dariusz Ciszewski, szef suwalskiej „S” i AWS, poinformował prasę, że za umieszczenie kandydata na jego liście wyborczej proponowano mu miliard złotych, a gdyby nie skorzystał z tej okazji, to zostanie zniszczony. Trzeba przyznać, że jak na początek kampanii jest to niezła propagandowa bomba. Oczywiście bez nazwisk, z sumą podaną w starych złotych i możliwością informacyjnego „pożywienia się” przez lokalnych żurnalistów. Ciekawe, który następny sztab wyborczy przebiję tę nie udokumentowaną sensację.

★ Niektórzy lokalni dziennikarze zaczynają włączać się do kampanii wyborczej i jawnie wyrażają swe niezadowolenie, gdy ich faworyci są np. pomijani przez sztab wyborczy AW „S”. Ubolewają, że wysuwają się na czoło nie znani szerzej kandydaci z trzeciorzędnych partii. Niestety, nie podają też konkretów, tj. którzy kandydaci są znani (tzn. przez nich lansowani) i (również ich zdaniem) z pierwszorzędnych partii.

★ Nowy rektor suwalskiej WSSS, Henryk Goryszewski (ZChN), poinformował mass media o nowym wizerunku tej uczelni. M.in. okrojono studia z wielu przedmiotów katolicko-teologicznych (niektóre figurują jedynie jako dodatkowe) oraz ujawniono chęć wyprowadzenia rektoratu z budynku kancelarii parafialnej. Miejmy nadzieję, że ten nowy wizerunek nie kłóci się z poprzednią opinią byłego wicepremiera, iż najważniejsze jest, aby Polska była katolicka.

★ Na konferencji prasowej w suwalskiej prokuraturze poinformowano, że wzrasta u nas liczba przestępstw z udziałem funkcjonariuszy policji. W czasach, gdy wokół tyle bezrobocia, organizowanie sobie pracy jest wprost koniecznością. Tylko czemu my za to musimy płacić?

★ Suwalska prokuratura, według oceny władz zwierzchnich, pracuje dobrze, czego m.in. wyrazem może być np. dobranie się do skóry co piątemu złodziejowi samochodów. Czy dorównuje ona zaangażowaniu przestępców, którzy poczynają sobie z coraz większą brutalnością i bandytyzmem?

★ Nawet w nocy niektórzy suwalczanie

odwiedzają obiekty suwalskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i wykonują tam nietypowe ćwiczenia siłowe, np. ostatnio – w ramach nocnej rekreacji – ćwiczą z piecem centralnego ogrzewania, grzejnikami i zamrażarką, które przeniesiono na dużą, nieznaną odległość. Wartość tych przyborów gimnastycznych wynosiła ok. 20 tys. złotych.

★ Inni suwalczanie nie są zadowoleni z jakości wina, które oferują nasze sklepy. Wolą wino domowej roboty, wykonane obcymi rękami i stojące w piwnicach. Niestety, lokatorzy bloku z ulicy Nowomiejskiej zatrzymali dwóch smakoszy tego trunku i oddali w policji. Czy smakosze wina wrócą do przerwanej degustacji podczas najbliższej przepustki?

★ Jarosław Zieliński, wraz z innymi członkami stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, kojarzy sondażowy wyjazd suwalskich radnych (mówi się o jednym) na Litwę (chodzi o rozpoznanie potrzeb Polaków) z niepotrzebną wydatnością na koszt podatników. Trudno ustalić, co spowodowało to skojarzenie – rzeczywista troska o nasze kieszenie czy doświadczenia z wielokrotnego służbowego pobytu byłego kursora na Litwie?

★ Elcki Urząd Miasta jako pierwszy w województwie suwalskim otrzymał od rządu USA wysokiej klasy komputer i podłączył się do sieci internetowej. Czyżby rząd USA nie wiedział, jakie jest najważniejsze miasto w tymże województwie? Należy sądzić, że w tej sytuacji Suwałki będą zmuszone do nawiązania kontaktu z Borysem Jelcynem i rozwinięcia polityki prowschodniej. Może jednak rząd Stanów Zjednoczonych naprawi swoje polityczne faux pas wobec stolicy jednego z największych w Polsce województw? Ma szansę tego dokonać, bo co najmniej jeden egzemplarz „TS” do USA dociera.

S(PIT)olone zeznanie

Odgórną decyzją zmieniono w Polsce numery kont bankowych, w tym także rachunków osobistych. W tej sytuacji w podatkowym PIT-cie podałem nowy numer konta. Niestety, okazało się, że taki PIT nie może być przyjęty, bo taka zmiana informacji o podatniku wymaga wypełnienia dwóch dodatkowych załączników formatu A4. W każdym z nich należy podać wszystkie w formie opisu informacje na swój temat, które znajdują się PIT-cie podstawowym. Trzeba też np. określić, czy się jest osobą prawną czy fizyczną. Jak widać, są też pytania, które wymagają sporej wiedzy prawnej. A więc św. Biurokracy świętuje w urzędach skarbowych, a ich niewinni pracownicy muszą wykonywać odgórne bezsensowne polecenia.

NA WPROST DROGA WIDMO?

(dawna ul. Krasickiego)

